Nr 12 GRUDZIEŃ 1995
Indeks 354961 ISSN 0867-6658
Cena 4 zł 50 gr (45 000 zł)

Cats

Magazyn erotyczny

TYLKO DLA DOROSŁYCH

GORĄCA ZABAWA NA GORĄCYM PIASKU

Gwiazda klubów "Cats":

TINA SZUKA SPONSORA

NIESPODZIANKA POD SPÓDNICĄ

KRÓLOWE SEKSU Z SEATTLE

Kosmiczna zmysłowość:

JOGA

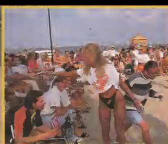
Zapewni Ci lepsze życie seksualne!

Sopockie pożegnanie lata z „Catsem"

GORĄCA ZABAWA N

[redacted]







Konkursowym biegiem do morza i z powrotem kierował Ludwik Okułowicz, dziennikarz Radia ErNet, które było współorganizatorem festynu













Przedstawiciele starszego pokolenia delektowali się urodą dziewcząt z większej odległości





Udało nam się utrafić w prawdziwie ostatni letni dzień i jeszcze w pełnym słońcu, na parzącym stopy piasku plaży przed sopockim Grand Hotelem zorganizować nadmorski festyn „Catsa". Sopot żył wtedy przygotowaniami do mają-

Festyn rozpoczęła parada dziewcząt w koszulkach i firmowej bieliźnie „Catsa”

A GORĄCYM PIASKU

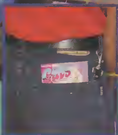


Agnieszka oblegana przez wielbicieli podpisuje swoje zdjęcia opublikowane w „Catsie”





Konkurs pływania po piasku był jednym z najzabawniejszych momentów festynu











cego rozpocząć się za kilka godzin międzynarodowego Festiwalu Piosenki, a my stworzyliśmy alternatywę dla tych, którym festiwalowe śpiewanie nie odpowiadało. U nas królowały śmiało rozebrane piękne dziewczyny, głównie przybyłe na plażę ze sceny klubu „Amazonka”, zabawne konkursy i nastrój niczym nie skrępowanej zabawy dalekiej od jakiejkolwiek pompy i wielkoświatowego zadęcia. Na estradzie obok zespołu Transit Band szalał znany nie tylko na Wybrzeżu disc jockey i piosenkarz rockowy Jarek Janiszewski z werwą prowadzący konkursy i zachęcający widzów do zabawy, czego efekty widać na zdjęciach: stroje były coraz bardziej niekompletne nie tylko z powodu upału, ale również z powodu gorącej nie do wytrzymania atmosfery panującej na naszym festynie. To, że zabawa jest szampańska podkreślały butelki szampana wręczane zwycięzcom wszystkich konkursów.

Zdjęcia: Krzysztof M. Ratschka

Tina z Gdańska, 19 lat

SZUKAM SPONSO

Filigranowa, żywiołowa Tina jest w tej chwili najpopularniejszą tancerką, jaka występuje na scenach klubów Cats. Bez najmniejszej przesady można powiedzieć, że jest gwiazdą i najwyższa już pora, by przedstawić Tinę czytelnikom naszego magazynu, bo nie wszyscy odwiedzają kluby. Oto fragmenty długiej i szczerej rozmowy z Tiną, która niczego przed nami nie ukrywa.



– Nalegałaś, by nasz wywiad z tobą został zatytułowany „Szukam sponsora". Dlaczego?

– Znudziła mi się już moja sytuacja. Tańczę przy rurze dla nie wiadomo kogo, a chcę teraz tańczyć w łóżku dla kogoś jednego.

– Jak lubisz tańczyć w łóżku?

– Bez przerwy i na wszystkie sposoby.

– Bez przerwy... A jak długo? Pytamy dla bezpieczeństwa ewentualnego sponsora, bo może nie wytrzymać i powinien wiedzieć, na co się decyduje?



– Można tydzień spokojnie nie wychodzić z łóżka.

– Ile sposobów można przećwiczyć przez ten tydzień?

– Ile? Tyle, ile ma Kamasutra.

– To powiedz nam, ile z tego spróbowałaś?

– Ponad stu...

– Sposobów, a partnerów?

– Tyle samo.

– Każdy był „użyty" w inny sposób?

– Nie bardzo.

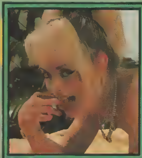
– Cofnijmy się jednak w czasie. Opowiedz o swoim pierwszym razie...

– O tym, którego zgwałciłam?

– Jak to: zgwałciłam?

– Normalnie. Siedzieliśmy razem u mnie w domu. Rodzice robili coś w kuchni. On bardzo fajnie pachniał a mnie bardzo podniecają zapachy. Zaczęliśmy się całować i przyszła mi ochota na coś więcej. Poczułam to bardzo wyraźnie. Rozpięłam mu co trzeba. Zaczęłam go podniecać. On w ogóle nie zrozumiał o co

Gwiazda klubów Cats



RA













Zdjęcia: Krzysztof M. Ratschka





chodzi. Zaczął pytać: co ty robisz? A ja: zamknij się i rób to, co ja ci powiem. Był bardzo posłuszny, ale nic nie robił tyko miał wielkie oczy, gapił się na mnie i milczał.

– *Tylko oczy miał wielkie?*

– No, tak się złożyło, że sprzęt był nie za bardzo...

– *Ale jakoś się udało?*

– Położyłam się na nim i zrobiłam to, co chciałam. On był bardzo przestraszony, że nie może mieć orgazmu. Ten mój pierwszy raz był też jego pierwszym razem.

– *A następny raz też z nim?*

– Tak, z nim. Powiedzieliśmy rodzicom, że idziemy na plażę, ale poszliśmy na dach wieżowca. To było osiemnaste piętro. Tam kochaliśmy się przez cały dzień, dokładnie od 9 rano do 10 wieczorem. Na kocu. A nad nami zaczął latać helikopter. Śmialiśmy się, a on latał naokoło i chciał coś zobaczyć. No i chłopakowi się udało.

– *A tobie?*

– Mnie?! Mnie udało się za pierwszym razem.

– *Długo się spotykałaś z tym chłopakiem?*

– Nie. On spróbował, jak smakuje seks, dowiedział się, co to jest i poszedł próbować z innymi dziewczynami.

– *Taki był głupi?*

– Nie głupi, ale chętny do tej roboty.

– *A ty jesteś chętna?*

– No pewnie. Jestem! Zawsze. Tylko zależy z kim.

– *Jakie masz wymagania?*

– Szukam sportowca, wyższego ode mnie. Nie ma znaczenia kolor włosów...

– *Mówisz czasem o sobie, że jesteś dziewczyną nocy, wiemy, że miałaś babkę Cygankę... wiedźmę...*

– Tak, była wróżką, może wiedźmą...

– *Powiedziała ci coś o twoim życiu?*

– Nie, nie chciałam.

– *Powiedz nam więc teraz, kiedy było ci najlepiej?*

– Z moim ostatnim chłopakiem, który uciekł. Nie wiem dlaczego. Nie widzieliśmy się długo. Pół roku. Nie wytrzymał. Miał tyle przyjemności...

– *I teraz nie masz nikogo?*

– Tak, to znaczy miałam kogoś przelotnie, na jedną noc.

– *Czy od ciebie w ogóle można uciec?*

– Mam wstrętny charakter. Nie lubię monotonnego życia, nie lubię spokojnych ludzi, gdy za długo trwa spokój zaczynam się kłócić.

– *Kiedy zdążyłaś mieć tych stu partnerów?*

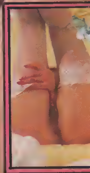
– No, nie wiem. Od szesnastego do dziewiętnastego roku życia.

– *Jak się policzy, to wychodzi jeden na tydzień.*

– Z jednym chłopakiem spotykałam się przez siedem miesięcy. Tylko z nim jednym. Jak to odjąć i resztę policzyć, to nie wychodzi jeden na tydzień, ale pewnie jeden na dzień.

– *Bywało tak?*

– Tak.







– Mówiłaś wcześniej, że zdarzało ci się kochać z dziewczyną...

– Zdarzało. Zawsze lubiłam dziewczyny, jako koleżanki, albo jeszcze więcej. Chłopakom mogę odmówić wszystkiego, dziewczynie nie odmówię nawet zrobienia kolacji do łóżka. Bo dziewczyny są, wiesz, takie bardzo delikatne.

– Więc lubisz delikatnie?

– Nie zawsze, nie bardzo. Różnie lubię. Bardzo lubię być przywiązana do łóżka, z zasłoniętymi oczami. Sama lubię przywiązywać partnera i sprawiać mu przyjemność aż do bólu. Zaczynam przyjemnością i to taką, że on zaczyna się trząść, a później po prostu go gwałcę. To oczywiście taka gra, on musi też tego chcieć. Zaczyna krzyczeć najpierw z rozkoszy, a później z bólu, że już nie może. Raz mój chłopak dostał takiego orgazmu, że myślałam, że umiera.

– A co takiego mu zrobiłaś?

– Ujeżdżałam go po swojemu, w taki sposób, że trudno mu było to wytrzymać – z zaciskaniem i odwrotnie. Był po prostu nieprzytomny, pokazywał tylko palcem, że chce wody.

– I chciał się kochać jeszcze raz?

– Chciał i to bardzo, ale za bardzo chłopaków rozpieszczać też nie można. Nie zawsze można dawać taki ekstra orgazm. Musi być falowanie, nie co dzień wzloty.

– Zawsze miałaś odwagę realizować to, co przychodzi ci do głowy?

– Prawie zawsze. Nie brałam jeszcze udziału w orgii, takiej żeby było dużo facetów i dziewczyn. Tak do końca. Kochałam się tylko we trójkę: dwie dziewczyny i jeden chłopak. Trochę wypiliśmy i najpierw kochałam się z dziewczyną, to była moja koleżanka. Potem ona poszła po swojego chłopaka i wrócili razem na golasa. Sama go przyprowadziła i zostaliśmy wszyscy w jednym łóżku. Ale kiedy rano oprzytomnieliśmy, ona nie chciała mieć z nim nic wspólnego. Na mnie nie była obrażona, więc jej tłumaczyłam, że sama go przyprowadziła. To było 4 miesiące temu i na razie się nie powtórzyło.

– Czy jest jakaś rzecz, której nie miałaś odwagi zrealizować?

– Nie mogę sobie wyobrazić seksu analnego. Trzeba kochać się tym, co mi dała natura.

– Próbujesz seksu z dziewczynami, dlaczego? Czego brakuje facetom?

– Pomysłów... Inicjatywy.

– Lubisz więc się poddawać?

– Czasami, ale mało kto chce i umie wprowadzać coś nowego.

– Opowiedz nam na koniec, jak to jest z tym bananem, o którym krążą legendy?

– Potrafię go wciągnąć i wyciągnąć. Nogi na bok, banan po środku i chłopak musi go szybko złapać, bo mogę wciągnąć.

– Jak na to wpadłaś?

– W wannie, gdy nabierałam wody do środka, nawet nie dla przyjemności, a raczej dla higieny.

– I spróbowałaś z bananem? Przyjemnie?

– Tak.

– Lubisz ryzyko?

– Bardzo i głęboko.

– Co cię najbardziej podnieca?

– Wszystko. Nie mogę wiedzieć. Mam nadzieję, że najsilniejsze przeżycia mam jeszcze przed sobą.

– Dlatego szukasz?

– Tak.









PO ZABAWIE

Jeszcze do niedawna dzielnica Mabini w stolicy Filipin Manili z osławioną Del Pilar Street cieszyła się mianem dzielnicy grzechu. Teraz jednak to już koniec, a sprawcą jest chiński mer miasta – Lim. Setki barów, zatrudniających tysiące ochoczych dziewcząt, zostało zmuszonych do zamknięcia drzwi. Zamiast seksklubów mer Lim chętnie by widział na ich miejscu bary kawowe, punkty sprzedaży lodów i sklepy z antykami.

MALI, ALE DOBRZY

Niemiecki tygodnik „Tango" podał niedawno, że mężczyźni niskiego wzrostu są znacznie lepszymi kochankami od ich wysokich kolegów. Dane te zostały opublikowane na podstawie ankiet, w których uczestniczyło ponad 7000 kobiet ochotniczek. A wyniki: mężczyźni poniżej 170 cm są bardziej wytrzymali, bardziej namiętni i pełni fantazji, czego nie można powiedzieć o typie Schwarzeneggera. Niscy mężczyźni uprawiają seks średnio 2,7 raza tygodniowo, a wysocy mężczyźni tylko 2,4 raza. 32 % kobiet wyraża zadowolenie z umiejętności seksualnych niskich partnerów, natomiast tylko 24 % kobiet wystawia wysokim panom ocenę pozytywną.





PRÓŻNIA

Gdy kobietom brakuje tego, co prezentujemy na zdjęciu, stają się sfrustrowane. Niektóre z nich próbują wynagrodzić sobie brak seksu zapełniając pustkę, na przykład, przesadnym sprzątaniem. Mężczyźni podobno reagują w podobny sposób, twierdzi psycholog Arno Norske z Kopenhagi. Jeśli więc zauważysz, że twój sąsiad do przesady kosi trawę w ogrodzie, a sąsiadka namiętnie sprząta, będziesz już wiedział, co im dolega.

PORNO-OSCAR

Za każdym razem, gdy tylko kandydatura włoskiej gwiazdy porno Rocco Siffredi zostaje przedstawiona do nagrody, można mieć pewność, że zakosi on jedną ze złotych nagród. Tak się też stało i w tym roku – już po raz trzeci otrzymał złotą statuetkę. Dotychczas Rocco występował w 400 filmach hardcore. Oto scena z jednego z nich, w której Rocco koncentruje się na wkładaniu swego bezcennego instrumentu w jedną z dziewcząt.



200 KM SEKSU

Przeciętny mężczyzna ma w ciągu swojego życia 4.450 stosunków. Podczas każdego aktu wsuwa i wysuwa członka około 300 razy, co w ciągu całego życia zamyka się liczbą 200 km. Do takiego wniosku doszli dwaj francuscy lekarze Regis Bertet i Dominique Leonie w swojej książce „Les scores records du corps". Z tej książki możesz się również dowiedzieć, że zaledwie 450 godzin swojego życia przeznaczasz na stosunki płciowe.



ALKOHOL I PIGUŁKI

Alkohol znacznie zwiększa ochotę na seks u kobiet. Tak twierdzi docent Peter Eriksson, stojący na czele grupy badaczy z Uniwersytetu w Helsinkach. Stwierdził on ostatnio, że u kobiet, które strzelą sobie jednego czy dwa kielichy, znacznie zwiększa się stężenie hormonu płciowego testosteronu. Kilka drinków podwaja ochotę na łóżkowe igraszki u tych kobiet, które stosują pigułki antykoncepcyjne, informuje docent Eriksson.

MNIEJSZE CYCKI

Królowa porno Dolly Buster (26 lat), niejednokrotnie już poddawała się operacjom powiększenia biustu. Obecnie jednak zmieniła zdanie, zmniejszając swoje napompowane pieszczoszki z 124 do 105 cm. – Wreszcie mogę popatrzeć na moje stopy, gdy biorę prysznic – stwierdziła z zadowoleniem czesko-niemiecka królowa ostrego porno.



REKOMPENSATA

51-letni Matthias Puch z Mannheim uległ wypadkowi drogowemu, w następstwie którego udało mu się dostać odszkodowanie w wysokości 100.000 dolarów. Z wypadku wyszedł niby bez szwanku, zdołał jednak przekonać sędziego, że na skutek tego nieszczęśliwego wydarzenia utracił zdolność wykonywania takich czynności, jakie prezentujemy na naszym zdjęciu.

NARTY CZY GOLF

Kobiety i mężczyźni oddający się białemu szaleństwu zawdzięczają mu znacznie lepsze życie seksualne, którego nie sposób porównać z życiem seksualnym osób, uwielbiających smażyć się w słońcu Południa. Entuzjastyczni narciarze i narciarki to znakomici kochankowie i kochanki, otwarci na wszelkie eksperymenty erotyczne. Są to również ludzie bardziej wrażliwi od innych i silniej okazujący swoje uczucia, niż przykładowo gracze w golfa, stwierdzają uczeni w raporcie, opracowanym przez Uniwersytet Stanowy w Arizonie.



WIBRATOR W ROLI BOMBY

Dwie farmaceutki w pewnej aptece w Oberhausen (Niemcy) z przerażeniem spostrzegły, że jedna z klientek pozostawiła torbę plastykową, z której dochodził brzęczący dźwięk. Zaalarmowały więc policję, która ewakuowała pracowników apteki i mieszkańców okolicznych domów. Wtedy okazało się, że w torbie nie było żadnej bomby zegarowej, lecz wibrujący aparat do masażu, taki jak przedstawiamy na zdjęciu.



PIERSI A GÓRY

Kobiety z wypełnionymi silikonem piersiami powinny wystrzegać się pieszych wycieczek w wysokie góry. Tak przynajmniej twierdzi doktor Ron Bachmann z San Francisco (USA). W swojej praktyce miał on dwie pacjentki, które po wycieczkach w Rocky Mountain na wysokości mniej więcej trzech kilometrów zaczęły mieć problemy z oddychaniem, gdyż ich implanty popękały na skutek znacznie niższego ciśnienia powietrza.



TRZASK I JUŻ!

W niektórych okolicznościach seks samochodowy może prowadzić do katastrofalnych następstw. Może o tym dobitnie świadczyć przypadek 24-letniego Grega Pensera i jego 23-letniej przyjaciółki Melissy z Watersby w USA. Pewnego dnia z zapałem oddawali się miłosnym igraszkom w jego wozie, nie stosując zabezpieczenia w postaci prezerwatywy czy pigułek. W pewnym momencie jego samochód został od tyłu storpedowany przez ciężarówkę. Greg tak się przestraszył, że z miejsca eksplodował, w wyniku czego Melissa zaszła w ciążę.
Obecnie wystąpili oni z żądaniem odszkodowania w wysokości 650 000 dolarów wobec nieostrożnego kierowcy ciężarówki

Urlop i seks

Dzisiejszy Izrael
SHALOM!





Dromadery stanowią codzienny widok w pustynnym mieście Eliat



Tylko olejek do opalania z filtrem słonecznym 15 może zapobiec oparzeniom



Nagie piersi i bajeczne pośladki. Pistolety maszynowe i telefony komórkowe. Tak właśnie wygląda plażowe życie na brzegach Morza Czerwonego. Nocą Eliat ujawnia swoje drugie oblicze. Zapalają się tysiące świateł. Alkohol leje się strumieniami, a wszelkie opory znikają. Teraz właśnie masz szansę, jeśli pragniesz zaliczyć dziewczynę...



Podwodne obserwatorium i turystki to główne atrakcje Eliat

Izrael tętni pełnią życia!





Na „Aqua Sport Beach" wszyscy rozkoszują się życiem



Eliat to prawdziwy raj dla windsurferów z całego świata

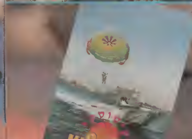






Po udanym plażowaniu dziewczęta udają się do hotelu i szybko przebierają się, aby rozpocząć nocne szaleństwa









SHALOM!

To słowo, którym witają i żegnają cię w Izraelu. Oznacza ono „dzień dobry, do widzenia", a przede wszystkim POKÓJ!

I rzeczywiście, po raz pierwszy od ponad 2000 lat pokój zarysował się niewyraźnie na chaotycznym horyzoncie przyszłości.

Egipt dał sobie wreszcie spokój z podbojami Izraela. Podobnie uczyniła Jordania. Palestyńczycy mają już swoje państwo, nawet państwo dyktatury Syria zaczęło wreszcie prowadzić dialog ze swoimi sąsiadami.

SHALOM!

Wreszcie nastąpił upragniony pokój!

Pomimo że turyści w Eliat nie zauważają zamieszek w Hebronie i strefie Gazy, Palestyńczycy również muszą dostosować się do nowych czasów, w których z Żydami się współpracuje, handluje i obcuje na co dzień.

SHALOM!

Izrael to fascynujący kraj.

A do tego kraj święty!

Gdy tylko znajdziemy się w Izraelu, natychmiast zwracamy na to uwagę. Jednak Izrael nie tylko kojarzy się nam z religią. Tu, w tej ziemi obiecanej, następuje spotkanie trzech kultur – europejskiej, afrykańskiej i azjatyckiej. Izrael to barwna arena zarówno religijna, jak i folklorystyczna.

Dodajmy do tego jeszcze fantastyczny klimat, piaszczyste plaże, rafy koralowe, jakich mało na świecie, restauracje, bary i dyskoteki. Wszystkie te czynniki sprawiają, że Izrael jest jednym z najbardziej atrakcyjnych krajów dla zagranicznych turystów, którzy pragną coś przeżyć i zobaczyć, a nie tylko upijać się na umór.

Obdarzony niezwykłą przyrodą i łagodnym klimatem w okresie zimowym, Eliat w południowej części



Izraela, graniczy zarówno z Egiptem, jak i Jordanią.

W mieście tym znajdują się wspaniałe, piaszczyste, długie plaże. Są to nadmorskie bulwary, parki, bary i dobre restauracje.

Właśnie zwróciliśmy uwagę na jakąś południowo-europejską piękność, która powoli unosi się w górę po plażowaniu na ręczniku. Jej pełne piersi sterczą zachęcająco. Dziewczyna wchodzi do wody, przeglądając się w krystalicznych falach Morza Czerwonego i podziwia młodych mężczyzn, mknących po wodzie na swych kolorowych deskach.

Na całej „Aqua Sport Beach" leżą, siedzą oraz stoją młodzi ludzie, spotykający się tutaj, aby wspólnie nurkować, surfować, opalać się, no i przede wszystkim flirtować. Ta plaża w Eliat cieszy się największą popularnością wśród młodego pokolenia. Bez wątpienia tu właśnie znajdziesz najwięcej dziewcząt z obnażonymi piersiami. To również plaża, gdzie można kogoś spotkać w barze czy w restauracji.



Podwodne obserwatorium to atrakcja turystyczna nr 1 w Eliat

Życie upływa tu na popijaniu drinków, flirtowaniu, opychaniu się jedzeniem do nieprzyzwoitości, całowaniu, uprawianiu sportu i kochaniu.

W rejonie hoteli godną polecenia plażą jest „Neptune Beach". Trudno jednak się zorientować, gdzie zaczyna się, a gdzie kończy jakaś plaża. Wszystkie plaże noszą nazwy hoteli, do których przylegają.

Tu właśnie można spotkać najwięcej ludzi. Plaża przypomina lep na muchy. Dziewczęta izraelskie są, co prawda, zbyt nieśmiałe na to, by odważyć się na zrzucenie stanika, jednak turystki z radością pokazują to, czym tak szczodrze obdarzyła je natura.

Plaże to dusza Eliat.

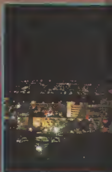
To właśnie samo życie.

Morze Czerwone jest ciepłe i nęcące. Dziewczęta kąpią się i przechadzają. Niektóre nurkują w rafach koralowych, uważanych za jedne z najpiękniejszych w świecie.

Jeśli jednak pragniesz mieć całą



Aby znaleźć lepszą rozrywkę niż w Eilat, musisz udać się do Paryża lub Las Vegas



Światło księżyca miesza się z blaskiem neonowych reklam, oświetlając Zatokę Aquaba



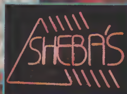
Nocną porą w Eliat aż roi się od rozrywek!

plażę dla siebie, musisz przekroczyć granicę Synaju, wynająć samochód i pojechać kilkanaście kilometrów na południe. Pełno tam dzikich, ciągnących się całymi kilometrami plaż. Piasek jest tam bielutki, a woda przezroczysta jak kryształ.

Ażeby jednak naprawdę rozkoszować się wyprawą do Synaju, powinieneś udać się tam w towarzystwie seksownej dziewczyny. Jeśli nie zabrałeś takowej z domu, powinieneś wybrać się na łowy, rzucając się w wir nocnego życia Eliat i udowadniając, że nie na darmo zwą cię łowcą damskich majteczek.

W Eliat tylko prawdziwi mężczyźni są w stanie zaliczyć-cipkę. Pamiętaj o jednym: Wszystko jest możliwe, bowiem dziewczęta żyją w ciągłym strachu i dlatego są impulsywne.







W kabarecie „Princess" nie występują striptizerki. Dziewczęta jednak są niezwykle piękne i seksowne

(Sight seeing:)

Podwodne obserwatorium	– Ocena Catsa *****
Nurkowanie	– Ocena Catsa ****
Rafa delfinów	– Ocena Catsa *****
Petra w Jordanie	– Ocena Catsa *****





Dziewczęta do towarzystwa:
Ocena Catsa *
„Blue Heart Escort Service" – telefon nr 07 37 95 41
Brzydkie baby liczą sobie 100 US dolarów na godzinę.

Najlepsze plaże:

,,Aqua Sport" – Ocena Catsa ***
– znajduje się pomiędzy Eliat i Tabą. Mnóstwo rozrywek: nurkowanie, windsurfing, dobre restauracje, bary i masa flirtujących młodych ludzi.

,,Neptune" – Ocena Catsa ***
– położona w samym sercu kompleksu hoteli. Tam zawsze pełno jest ludzi. Nie brak atrakcyjnych dziewcząt a na brak rozrywek narzekać nie możesz.

Najlepsze restauracje:

		Numer telefonu	Ocena Catsa
Beduińska:	,,The Bedouin Tent"	07 36 66 66	***
Ogólna:	,,Eddie's Hide Away"	07 37 11 37	*****
Rybna:	,,Pago Pago"	07 37 66 60	***
Indyjska:	,,Tandoori"	07 33 38 79	*****

Pamiętaj: W Eliat konieczna jest rezerwacja stolika!

Bary:

,,The Yacht Pub" – Ocena Catsa ****
– najlepszy pub w mieście. Zawsze muzyka na żywo i setki gości. Otwarty od 21 do 03.

,,Teddy's Pub" – Ocena Catsa ***
– imponujący pub w stylu angielskim, potrafiący zadbać o gości.



Dzięki darowi przekonywania oraz dostatecznie dużym ilościom alkoholu, masz realne szanse przełamania ich oporów i ściągnięcia z nich majtek.

Nocne życie w Eliat kwitnie przede wszystkim w ,,The King's Warf", gdzie znajduje się najpopularniejszy pub w tym mieście, noszący nazwę ,,Yacht Pub". Otwiera on swoje podwoje o godzinie 21 i już po chwili wrze w nim, jak w ulu aż do zamknięcia o 3-ej nad ranem.

Muzyka gra bez przerwy. Ludzie wpadają tu, tańczą, popijają drinki, pieszczą się nawzajem i przytulają.

Kolejnym barem, godnym polecenia, jest ,,Teddy's Pub". To prawdziwy pub w stylu angielskim, który potrafi przyciągnąć gości. Kelnerki są niezwykle seksowne i ujmujące. Tańczą, roznosząc piwo, pilnując aby dobry humor nikogo nie opuszczał.

Jednakże ,,Teddy's Pub" zawsze pozostaje w cieniu ,,Yacht Pub", jeśli chodzi o dziewczęta, rozrywkę i nastrój. Dlatego z całego serca polecamy ci spędzenie pierwszych chwil właśnie w ,,King's Warf".

O godzinie 22.30 otwierają się drzwi kabaretu w hotelu ,,Princess". Możesz tam obejrzeć show na światowym poziomie, nie jest to jednak kabaret pełen sprzedajnych dziewcząt i szampana po niebotycznych cenach.

Tego w Eliat nie znajdziesz.

Jeśli najdzie cię chcica, zadzwoń po dziewczynę do towarzystwa. Numery telefonów znajdziesz na naszej liście. Jeśli jednak przyślą ci jakąś nieapetyczną maszkarę, nie miej do nas pretensji. Wiedz, że nie polecamy ,,Escort Bureaus" w Eliat.

Chyba lepszym rozwiązaniem będzie odwiedzenie dyskoteki w hotelu ,,Princess". Jest to jedna z najpiękniejszych dyskotek na świecie. Możesz także wybrać się do dyskoteki ,,Sheba" w ,,The King's Warf".

,,Sheba" to najgorętsza rozrywka, jaką Eliat by night może polecić. Zaraz po wejściu do tego lokalu ciarki zaczynają ci przebiegać po plecach. Zawsze jest tu tłoczniej, niż pozwalają na to warunki. Po całej dyskotece wciąż przebiegają laserowe światła. Olbrzymie ekrany wideo i niezliczone kolorowe reflektory podnoszą nastrój do niespotykanych granic. Wykorzystaj tę szansę. Dyskoteka ,,Sheba" jest przecież i będzie jedynym miejscem w Eliat, gdzie zarówno miejscowe dziewczęta, jak i zwariowane turystki dostają prawdziwego amoku.

Lecz pamiętaj, Eliat to nie miejsce seksualnych igraszek.

Jeszcze nie!

Obecnie jest to miasto, podlegające nieustannemu rozwojowi, trudno więc przewidzieć, co przyniesie przyszłość.

Jedno możemy stwierdzić – Eliat to prawdziwy raj urlopowy zarówno dla Europejczyków, jak i dla mieszkańców Izraela. Jest to miejsce kontrastów, w którym znikają rozmaite tabu i w którym miejscowe dziewczęta przezwyciężają opory, decydując się na przeżycie fascynującej wakacyjnej przygody.

Nie wahaj się więc, lecz ruszaj na podbój... Pamiętaj przy tym o dobrym humorze... Przypomnij sobie, jak w swoich powieściach opisywał izraelskie słońce i plaże Marek Hłasko i porównaj z naszym fotoreportażem...



W Eliat trzeba obowiązkowo kąpać się 3–4 razy na dobę

Dziewczyna nakłada makijaż, a w jej żyłach szybciej krąży krew na skutek wypitego wina



W dyskotece ,,Sheba" znajdziesz szalone dziewczęta





Jesteś miłośnikiem zgrabnych nóg? Odwiedź klub nocny w hotelu ,,Princess"

Gdy słońce znika za horyzontem, na arenie pojawiają się dziewczęta, pragnące podbić serca chłopaków



Dyskoteki:

,,Disco Sheba" – Ocena Catsa ****
– najgorętsze disco w Eliat, położona w podziemiach hotelu King Solomon. Szalona, żywa, laserowe shows, olbrzymie ekrany wideo. Panuje tu prawdziwie naelektryzowana atmosfera. Nie brak miejscowych lolit oraz spragnionych seksu turystek. Lokal otwarty jest od godziny 23 do ostatniego gościa.

,,Hotel Princess" – Ocena Catsa ***
– jedna z najpiękniejszych dyskotek na świecie – niestety nie wolno w niej fotografować. Lokal otwarty od godziny 23-ej do ostatniego gościa.



,,Teddy's Pub" to najpopularniejszy bar w turystycznym raju Eliat

Tekst i zdjęcia: JØRN NIELSEN









Lana Cox

Foto: ULF STJERNBO





Lana Cox









Cats-special o kosmicznej zmysłowości:









Większość osób uprawiających jogę to dziewczęta. Mężczyźni mogą odnieść z nich równie dużo pożytku.



JOGA

ZAPEWNI CI LEPS



Wiele fascynujących pozycji miłosnych jest inspirowanych starą jak świat kulturą Wschodu.



We wrześniowym numerze „Catsa" Tadeusz Roy rozmawiał z polską parą wprowadzającą do swego życia erotycznego metody tantryzmu („Wyższa szkoła seksu"). Poprosiliśmy naszych skandynawskich kolegów o zbadanie, czy i na Zachodzie istnieją podobne próby i co z nich wynika. Oto ich raport na ten temat.

Dokonanie takiej sztuki jest związane zarówno z siłą fizyczną, jak i równowagą psychiczną. Oba te elementy są łatwe do opanowania, wystarczy tylko trochę cierpliwości.

Większość kobiet i mężczyzn miewa w pewnych okresach swojego życia większe lub mniejsze problemy z seksem. W przypadku mężczyzn dotyczą one głownie potencji, natomiast kobiety miewają trudności z wyzwoleniem zadowalających orgazmów. Zaś cechą wspólną zarówno mocnej, jak i słabej płci jest to, że stresy dnia codziennego wpływają na apetyt seksualny.

Tego rodzaju problemy wzmagają czujność naukowców na całym świecie. Lekarze coraz więcej czasu przeznaczają na pacjentów z problemami intymnymi, a zatrważające listy zapełniają rubryki porad w rozmaitych czasopismach.

Apteki, firmy wysyłkowe i seks-shopy zbijają kasę na pigułkach, kroplach, kremach, proszkach i wszelakich środkach pomocniczych, które ponoć mają wszystkim nieszczęsnym przywrócić ochotę na seks.

W ostatnich latach coraz więcej osób uświadamia sobie, że istnieją jeszcze inne sposoby rozwiązania swoich problemów seksualnych w sposób zupełnie naturalny, a mianowicie przy pomocy fizycznego i psychicznego samoleczenia poprzez ćwiczenia z zakresu medytacji i jogi.

Wymaga to, co prawda, sporej cierpliwości, ale po pewnym czasie osiąga się pożądane rezultaty, a całość wydaje się dziecinną igraszką. A jeśli już raz zaczniesz się w to bawić, zaczniesz też uprawiać swoją własną formę seksterapii Wschodu wraz ze swoją partnerką, to dzięki fascynującym eksperymentom będziesz przeżywać ekstatyczne uniesienia o nieznanych dotychczas wymiarach.

Dobrze wiemy, że stres jest główną przyczyną większości problemów seksualnych, a więc zło należy zacząć wykorzeniać



W pozycji lotosu, pozostajemy codziennie przez 20 minut podczas medytacji.









Dzięki jodze i medytacji twoj życie seksualne stanie się lepsz i bogatsze.

...SZE ŻYCIE SEKSUALNE!

Kursy seksu tantry są w modzie

u jego podstaw. Najlepsze wyniki daje tu medytacja. Niewykluczone, że już w tym momencie chcesz rzucić nasze czasopismo w kąt, nie zamierzam bowiem zajmować się mistyką Wschodu, odległymi realiami i głębszą filozofią. Ale powstrzymaj się: może warto zastosować medytację w celu ulepszenia twojego życia seksualnego.

Stres wywołuje w ciele szereg negatywnych reakcji biochemicznych, powodujących problemy natury psychicznej i fizycznej, często nawet bez wyraźnej przyczyny. Naukowcy już dawno się przekonali, że medytacja jest w stanie uruchomić zupełnie inne reakcje biochemiczne, a mianowicie procesy przeciwdziałające negatywnemu wpływowi stresu na twoje ciało.

Grupa amerykańskich psychologów stwierdziła niedawno, że ludzie oddający się medytacji są w stanie skuteczniej się realizować zarówno w pracy, jak i w łóżku.

Jak już wspomnieliśmy, możesz zacząć nie mając najmniejszego pojęcia o indyjskiej mistyce i innych tajemnych sztuczkach. Najważniejsze jest, abyś chciał się wyluzować, polepszyć zdolność koncentracji i wyostrzyć zmysły. Poza tym musisz znaleźć kilkanaście minut czasu na codzienne ćwiczenia.

Przed rozpoczęciem medytacji znajdź pomieszczenie, w którym nikt ci nie przeszkodzi i w których możesz być zupełnie sam. Usiądź w pozycji lotosu ze skrzyżowanymi nogami, tak jak czyni to dziewczyna na zdjęciu. Możesz również usiąść na specjalnej ławeczce do medytacji lub na podłodze z poduszką, umieszczoną pomiędzy pośladkami i skrzyżowanymi nogami. Najważniejsze, abyś siedział wygodnie i wytrzymał w tej pozycji

Po opanowaniu ćwiczeń z dziedziny jogi, można eksperymentować ile tylko dusza zapragnie, aby przeżyć coś nowego.



przez dwanaście minut, nie czując żadnego dyskomfortu i nie tracąc zdolności koncentracji.

Eksperci do spraw medytacji radzą zwykle początkującym, aby rozpoczęli trening od ćwiczeń rozluźniających. Na całym świecie sprzedaje się masę podręczników oraz instruktażowych filmów wideo, zajmujących się techniczną stroną zagadnienia. Nie zawsze jednak



Partnerzy mogą uzyskać większą satysfakcję z tej pozycji poprzez studia nad tantrą sztuki miłosnej.



zdają one egzamin. Mniej więcej za te same pieniądze, jakie należy wydać na podręczniki i wideo można nauczyć się techniki medytacji na kursie weekendowym, odnosząc z tego znacznie większą korzyść. A po ukończeniu takiego kursu na pewno dasz sobie ze wszystkim radę sam. Opanowanie sztuki medytacji nie jest wcale trudniejsze od nauki jazdy na rowerze czy posługiwanie się widelcem i nożem.

Pamiętaj również, że medytacja nie wymaga zerwania z dotychczasowym trybem życia, smacznymi posiłkami, dobrymi









drinkami, czy też innymi przyjemnościami, które sobie cenisz. Najważniejsze, abyś miał cierpliwość i abyś nigdy pod żadnym pozorem nie rezygnował ze swoich codziennych dwudziestu minut umysłowego relaksu.

Joga stanowi znakomitą alternatywę medytacji. Jest także doskonałym dodatkiem do niej. Joga dba o harmonię ciała i duszy. Wiele kobiet przekonało się o tym, że ćwiczenia jogi czynią ciało elastyczniejszym i wzmacniają mięśnie. Szkoda, że tylko nieliczni mężczyźni zwrócili uwagę na zbawienne działanie jogi i zrozumieli, że stanowi ona drogę do zdrowszego życia i poprawy życia seksualnego. Dzięki relaksacyjnym technikom jogi możesz znakomicie ćwiczyć siłę woli, uczysz się panowania nad własnym ciałem, a jest to przecież konieczne, jeśli pragniesz rozwiązać problemy, związane z uzyskiwaniem maksymalnej radości ze swego podbrzusza. Ale i tu wymagana jest cierpliwość i siła woli. Jeśli jednak masz stalowy charakter, możesz być pewien, że rozwiążesz swoje problemy seksualne znacznie skuteczniej właśnie w ten sposób, niż przy użyciu środków farmaceutycznych, zabiegów chirurgicznych, porad psychologa oraz wszelkich innych środków.

Gimnastyka jogi powinna być w początkowym stadium uprawiana w jednej z licznych szkół jogi, których na pewno nie brakuje w twoim miejscu zamieszkania. Trening pod kierunkiem wytrawnego nauczyciela sprawia, że po pewnym czasie jesteś w stanie kontynuować jogę na własną rękę, ponieważ opanowałeś już najważniejsze ćwiczenia. Możesz ćwiczyć sam, a jeśli masz możliwość, na pewno będzie lepiej, jeśli zarazisz swoim hobby twoją partnerkę seksualną.

Dla zaawansowanych, a zwłaszcza dla tych niecierpliwych, uważających, że jodze i medytacji brak ikry, istnieje szereg ofert, dzięki którym przy pomocy innych metod, stosowanych na Wschodzie przeżywają silniejsze orgazmy oraz odznaczają się zwiększoną potencją. Ostatnio stała się na przykład modna staroindyjska wiedza o miłości, tantra, „wynaleziona" przed trzema tysiącami lat. Moda ta dotarła również do Europy.

46-letnia bułgarsko-francuska nauczycielka seksu Margo Anand Naslednikow podróżuje po całym kontynencie organizując kursy specjalnej techniki tantry, którą nazwała „Skydancing". Kursy, będące połączeniem live-shows z Dalekiego Wschodu i seksu grupowego, w którym ona sama uczestniczy wraz z innymi skydancerami i naturalnie uczestnikami kursu, powodują, że sale pękają w szwach. W czasie tak zwanych warsztatów tantry, trwających cztery-pięć dni często można spotkać nawet około pięćdziesięciu mężczyzn i kobiet zainteresowanych poświęceniem się totalnej kosmicznej zmysłowości.





A jeśli później pyta się kursantów o wrażenia, tak jak to uczynił niemiecki tygodnik „Stern", okazuje się, że większość uczestników jest szczęśliwa i bardzo zadowolona z ich wyników. Rzadko kiedy można odnieść wrażenie, że opłata za kurs w wysokości 500 dolarów to rzeczywiście pieniądze wyrzucone w błoto.

Nadzwyczajna Margo Anand Naslednikov przekształciła niezwykle bogatą w kompleksy tantrę sprzed 1000 roku przed naszą erą w przystępną, a zarazem fascynującą sztukę miłości, której uczestnikami możemy być wszyscy. Jej tak licznie uczęszczane kursy polegają na tym, że kursanci uczą się rozładowywać napięcia i wyrzucać stres ze swoich ciał dzięki skydancing. Dzięki temu znikają również wszelkie zahamowania, a ludzie czują, że stają się sobie coraz bliżsi.



Punktem kulminacyjnym kursu tantry jest bogaty rytuał masażu. Nie brak przy tym licznych świec, strusich piór, wonnych olejków i kadzidła. Następnie, pod wpływem magicznej siły, uzyskanej od boga Shiwy, uprawia się seks grupowy aż do kosmicznego końca w postaci masowych orgazmów.

– Moment takiej ekstazy może zmienić ludzkie życie na zawsze – wyjaśnia nasza seksguru, która obliczyła również, że w ciągu 15 lat życia seksualnego można przeżyć zaledwie pięć godzin orgastycznych uniesień. Naslednikov podkreśla również, że orgazmy w Europie trwają również około jednej trzeciej dłużej od orgazmów przeżywanych w USA, jako że w Stanach wszystko powinno odbywać się z zawrotną prędkością.



– W samym momencie ekstazy to co ludzkie, łączy się z tym, co boskie. Energia seksualna jest cielesnym wyrazem naszej duchowości – wyjaśnia Margo Anand Naslednikov swoim żądnym wiedzy uczniom.

– Pragniemy przełamać wszelkie granice i z prędkością rakiety katapultować się w promieniach kosmicznych. Lubimy to, co sprawia nam rozkosz. Nie pragniemy więcej seksu, lecz chcemy polepszyć jego jakość – powiada Naslednikov, zaznaczając, że można to osiągnąć jedynie poprzez opanowanie jej specyficznej odmiany tantry-seksu.

Tekst: BENT CHRISTIANSEN
ZDJĘCIA: JØRN NIELSEN

Tekst:BENT CHRISTIANSEN Foto:JØRN NIELSEN

Trzeci odcinek seksualnych wykładów Weroniki i Zbyszka z Bytomia

Wyższa szkoła seksu

GWAŁT NA NIBY

– Występowanie w roli gwałciciela i ofiary to jedna z zabaw częściej pojawiających się w repertuarze naszego domowego teatru – stwierdza Weronika.

– Niespodziewane zachowania seksualne – dodaje Zbyszek – zawsze są szalenie ekscytujące. Przypuszczam, że większość par całuje się na ulicy właśnie dlatego, że podnieca ich myśl o tym, że ktoś na nich patrzy. Seks w samochodzie, to kolejny przykład mocnych wrażeń, które rodzą się właśnie wtedy, gdy dzieje się coś nieoczekiwanego.

Nasze drugie spotkanie toczyło się, podobnie jak poprzednie, przy kieliszku dżinu z czymś dosypywanym do kieliszka, a czego nazwy moi rozmówcy nie chcieli zdradzać, stwierdzając, że jest to specjalna przyprawa, która nadaje dżinowi jedyny, niepowtarzalny smak. Istotnie, drinki u nich smakowały wyśmienicie.

Moi rozmówcy jak zwykle czuli się bardzo swobodnie mimo stojącego na stole magnetofonu, który błyskając czerwonym oczkiem sygnalizował, że nic z tego, co zostanie powiedziane, nie umknie mojej pamięci. Weronika, ubrana jedynie w sweter ledwo zakrywający jej zgrabny tyłeczek siedziała w fotelu z podkurczonymi kolanami i sączyła drinka ogrzewając go dłońmi. Zbyszek siedzący tuż obok w dresie adidasa położył jej rękę na ramieniu i przez cały czas naszej rozmowy bawił się kosmykiem jej włosów....

Weronika: Nie wiem, czy umiałabym udzielać rad dziewczynom, które chcą poeksperymentować z taką zabawą, ale spróbuję. Jeżeli mam rzeczywiście zagrać przed Zbyszkiem kobietę, która zdana jest tylko na jego łaskę zwykle ubieram się w takie szmatki, które po jednorazowym występie wędrują do kosza. Zdzieranie ubrania pełni tu ważną rolę i trzeba mieć w swoim seksualnym przyborniku taki właśnie zestaw rzeczy, które nadają się do jednorazowego użytku. Radziłabym dziewczynom rozejrzeć się w sklepach z bielizną. Czasami można tam kupić majteczki do jednorazowego użytku i jednorazowego użytku biustonosz.

Zbyszek: W całej zabawie dla mnie szalenie podniecającym jest nie tylko zdzieranie ubrania, ale także to, że ja przez cały czas jestem w ubraniu, podczas gdy Weronika jest naga.

Weronika: Jeżeli jestem naga, a Zbyszek jest w ubraniu to samo w sobie wytwarza się już tak silne podniecenie wynikające z uświadamiania sobie, że jestem zdana tylko na jego łaskę i na to co zrobi, że bez żadnych dodatkowych pieszczot jestem całkowicie przygotowana do przyjęcia jego naprężonego członka.

Zawsze dodatkowym, silnym podnieceniem jest sytuacja, kiedy on stoi za moimi plecami i jedną ręką zasłania mi oczy. Nigdy nie wiem co zrobi za chwilę, do czego się posunie!? Wytwarza to silny niepokój, ale zarazem silne podniecenie. Dotyk jego szorstkich spodni na moich odkrytych pośladkach jest dodatkową podnietą.

Zbyszek: By dostarczyć Weronice, ale sądzę że chyba każdej dziewczynie, silniejszych wrażeń kolejnym krokiem jest szeptanie jej prosto do ucha co za chwilę z nią zamierzam zrobić i co ona będzie zmuszona zrobić by w pełni mnie zadowolić.

Weronika: Sztuką w tej wymianie gorących tekstów jest podchodzenie do nich poważnie. Wystarczy aby jedno z partnerów zaśmiało się w nieodpowiednim momencie, aby cały czar natychmiast prysł.

Zbyszek: Kiedy dziewczyna zacznie reagować na takie słowne sugestie, co łatwo sprawdzić sięgając dłonią do jej „dziupli", partner powinien nieco złagodnieć. Należy wtedy odsłonić jej oczy i dłońmi, ustami, językiem zacząć pieścić całe jej ciało. Silna sugestia zawarta w stwierdzeniach: „każę ci za chwilę wypiąć się w moją stronę tak, żebym mógł zobaczyć twoją cipę i jak ci każę masz tam do niej wsadzić sobie świecę", może działać jedynie wówczas, gdy słowa wypowiedziane będą poważnie a ton głosu wskazywać będzie, że jeśli ona tego nie zrobi może być groźnie.

Weronika: Tutaj także jest szczególnie ważne wzajemne zaufanie. Partnerzy, którzy zamierzają korzystać z takich doświadczeń powinni mieć uzgodnione słowo-kod, które – jeżeli zostanie wypowiedziane przez któregoś z partnerów – natychmiast pozwoli wyjść z roli i zaprzestać korzystania np. z wulgaryzmów czy bicia.

Zbyszek: Kiedy ona stoi naga, odwrócona do Ciebie plecami, uchwyć ją za rękę i delikatnie wykręć do tyłu, trzymając ją





jednocześnie za szyję. Przyciśnij teraz mocno do siebie jej pośladki tak aby wyczuła co się kryje w twoich spodniach.

Weronika: Kiedy Zbyszek trzyma mnie silnie za rękę, drugą pochylając do przodu czuję się szalenie pobudzona. Nie musi mnie wcale zachęcać do naciskania pośladkami na jego sterczącego w spodniach penisa. Mam wtedy przedziwne uczucia. Z jednej strony jest to ogromne pragnienie by natychmiast wszedł tam we mnie i po prostu brutalnie przerżnął, z drugiej przeżywam silny strach: Co będzie, jeżeli się nie będzie umiał w porę opanować i stanie się rzeczywiście bardzo agresywny tak, że może mi zrobić jakąś krzywdę. Ta niepewność to dodatkowe źródło silnych doznań i ono też stanowi chyba podstawową przyczynę szaleńczego orgazmu, jakiego doznaję w chwili kiedy...

Zbyszek: Czekaj, zanim opowiemy mu nasz finał, może coś jeszcze dodam. Otóż prawdziwa umiejętność pobudzania Weroniki w takiej sytuacji polega na przeplataniu pieszczot szalenie delikatnych z brutalnymi, wręcz wywołującymi ból. Jest to gra wg zasady: biję Cię i przepraszam, że Cię biję. Tylko wtedy Weronika jest w pełni usatysfakcjonowana.

Weronika: Kiedy udaję, że chcę uciekać i za chwilę tulę się do niego, wtedy Zbyszek kilkoma gwałtownymi gestami przyciąga mnie i silnymi pocałunkami demonstruje mi swoją siłę oraz to, że muszę mu być bezwarunkowo uległa.

Zbyszek: Zanim zaczniemy się kochać każę Weronice by klęknęła przede mną, rozsunęła mi suwak i zaczęła ssać. Kiedy czuję, jak ją to zaczyna podniecać, natychmiast zakazuję jej tego i mówię np.: Najpierw pokaż, jak bardzo byś tego chciała. Weronika zaczyna wtedy ssać swoje palce, lizać je i dotykać ręką cipki tak, jakby całą wilgoć chciała z niej sobie wylizać.

Weronika: Większość facetów jest szalenie podnieconych, gdy mają możliwość dyrygowania swoją kochanką, nakazywania jej różnych rzeczy i obserwowania, jak ona dla nich to robi. Masturbowanie się przed chłopakiem, robienie tego właśnie dla niego jest taką szczególną pieszczotą, którą chyba uwielbia każdy facet.

Zbyszek: W ,,gwałcie na niby'' nie tylko ważną rolę pełnią przemoc i brutalność, ile zapowiedzi tego, co za chwilę ,,jej zrobimy'' i wypowiadanie ,,gróźb'', co będzie, gdy ona nie spełni naszych poleceń.

Weronika: Najprostszym gestem wyrażającym bezsilność dziewczyny i lęk jest zasłonięcie dłońmi podbrzusza. Kiedy facet w sposób zdecydowany burzy ową barierę wsuwając pod nasze dłonie swoje i zaczyna zdecydowanymi ruchami dotykać łechtaczki i pochwy, wtedy to jest właśnie to! Odrobina przemocy, przymusu i... rozkoszy.

Zbyszek: Jedyną dobrą pozycją do udawania gwałtu jest pozycja, w której chłopak kładzie się na swojej dziewczynie przytrzymując jej ręce za głową i pieszcząc jej ciało dotykiem ust i własnego ubrania. W pewnym momencie wkłada swoje kolano pomiędzy jej uda, zdecydowanym ruchem rozdziela je i wysuniętym z rozporka fiutem po prostu zaczyna w nią zdecydowanym ruchem wchodzić. Podczas udawanego gwałtu istotnym jest jednak pokazywanie każdym gestem, miną, zachowaniem, że dominujemy nad partnerką.

Weronika: Do orgazmu w takiej grze doprowadzają mnie zdecydowane, głębokie pchnięcia oddzielane odpowiednimi pauzami, mocne uchwyty rąk, słowa, jakie słyszę od Zbyszka, które pokazują mi, jak bardzo jestem teraz od niego uzależniona.

Kiedy dłoń Zbyszka zaczęła niebezpiecznie zbliżać się do okolic karku Weroniki stwierdziłem, że najwyższy czas poprosić uroczą gospodynię o kawę.

Zgrabnym ruchem ześlizgnęła się z fotela i kręcąc pysznie swoją kształtną pupą pobiegła na palcach... do łazienki. Nie dociekałem po co. Kiedy wróciła z niej była rozluźniona. Gdy podawała kawę moje nozdrza uchwyciły również delikatny zapach jej rozgrzanego ciała.'

O tym, co zdarzyło się dalej... za tydzień.

Na podstawie nagrania magnetofonowego tekst opracował:
Jan Nieżeleński

Bea

PHOTORAMA INTERNATIONAL

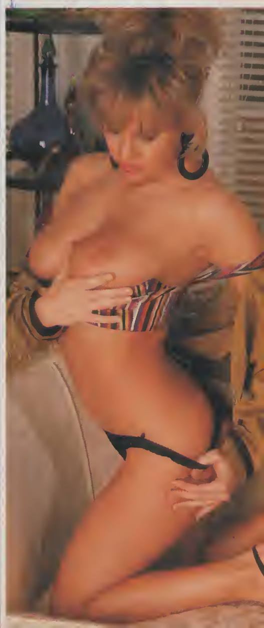






Bea





Słowo „bielizna" pochodzi od nazwiska pewnego francuskiego profesora malarstwa Jeana Pierra Biélisnasa, który tak naprawdę całkiem przypadkiem odkrył, że przysłonięte kawałkiem materiału ciało kobiety w dwóch najbardziej intymnych częściach ciała wzbudza niesamowite pożądanie.

Działo się to podczas jednej z lekcji ze studentami, którzy mieli szkicować rozebraną do naga modelkę. W sali panował przejmujący chłód, toteż dziewczyna domagała się, aby profesor ją czymś okrył. Chwyciwszy kawał poplamionego farbą materiału profesor przygotował coś, co przysłoniło piersi i coś co skryło łono i pośladki. Reakcja obserwujących modelkę studentów była na tyle „wymowna" dla profesora, że postanowił bliżej zainteresować się projektowaniem – jak to określał – „okrycia przed wiatrem" dla niewiast.

Smaczku historii damskich majtek dodał pewien przedsiębiorca francuski nazwiskiem Jacques Phiggi, który postanowił produkt profesora ochrzcić własnym nazwiskiem: „figi". Awantura, jaka w związku z tym wybuchła, spowodowała, że przedsiębiorca szybko wycofał się ze swojego pomysłu i przez wiele lat nazwą obowiązującą dla damskiego stroju było określenie „bielizna", gdyż tylko pod takim warunkiem profesor Biélisnas zdecydował się na współpracę z panem Phiggi. Trudno powiedzieć, na ile cała ta historia powstania damskich majtek – którą przytaczam za „Playboy'em" – jest prawdziwa. Nie ona jednak jest powodem dla którego postanowiłem zainteresować się, jak nasze dziewczyny chronią swoje cipki przed zimnym wiatrem. Po prostu byłem ciekawy czy moda na niepicie, niepalenie, zdrową żywność etc. zajrzała również pod spódnice. Zgodnie z jej trendem, na pytanie: jak jesteś dziś pod spodem ubrana – prawidłowa odpowiedź powinna brzmieć: W ciepłe, ekologiczne gacie.

Czy takie odpowiedzi padły? Przeczytajcie.

Beata, 27 lat, sekretarka

O rany! Nie wiem, co mam na sobie! Czekaj... wstałam dziś o godzinie 7.00. Wiem, że się bardzo spieszyłam bo powinnam być w pracy o godzinie najpóźniej 8.15. Czekaj... czekaj już wiem. Mam na sobie białe majteczki. Tak na pewno! Białe... Z przodu mają taką koronkę. To są bardzo ostro wykrojone figi. Ale numer. Wiesz nigdy nie sądziłam, że ktoś może mnie o to zapytać.

Nie! Coś ty! Nie cierpię ocieplanej bielizny! Jestem dziewczyną tak bardzo gorącą dołem, że nie potrzeba mi żadnych innych ocieplaczy!

Alicja, lat 37

Też pytanie! Oczywiście, że wiem co mam pod spodem. W pierwszej kolejności majtki. W drugiej kolejności „gacie" czyli coś, co „przepisał mi" mój ginekolog w związku z powtarzającymi się stanami zapalnymi jajników. Potem rajstopy i na koniec getry. Powiem ci jednak w zaufaniu, że nie cierpię facetów w kalesonach.

Magda z Konina, pracownica Urzędu Skarbowego

Co mam na sobie! Poczekaj, niech pomyślę. Ach! Już wiem! Mam dzisiaj czarną bieliznę. Tę, którą kupił mi Ryszard. Ryszard pracuje w firmie turystycznej. Ostatnio był w Paryżu. Właśnie stamtąd przywiózł mi upominek. Właśnie dziś jesteśmy umówieni, że ma zajrzeć do mnie do pracy. Mam gabinet, do którego nikt niepowołany nie zagląda. Postanowiłam, że go uwiodę. On uwielbia takie seksualne niespodzianki. A oprócz tego? No cóż, jak widzisz, jestem ubrana w ciepłe getry i długie, ciepłe wełniane skarpety. Czekaj! A po co ty mnie w ogóle o to pytasz?! Wygląda na to, że jesteś dziennikarzem jakiejś gazety!!!

Wioletta z Poznania

O rany!!! Ależ to jest idiotyczne pytanie? Co mam pod pod spódnicą?! Białe bawełniane figi z napisem FRIDAY, ocieplane rajstopy i... podpaskę Always. Ze skrzydełkami!

Agnieszka, lat 18

Noszę tylko bieliznę bawełnianą. Bardziej seksowne ciuszki zakładam wyłącznie na randki rozbierane. Dziś takiej nie mam w planie. Włożyłam więc różowe figi i oczywiście ciepłe rajstopy.

Elwira, lat 24, ekspedientka

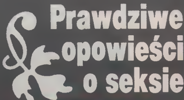
No nie! Ależ masz pomysły! Nie wiem, jak mam ci odpowiedzieć! Oczywiście, że nie mam na sobie żadnych wełnianych gaci! Moje „luterko" grzeje mnie na tyle, że mogę sobie pozwolić na chodzenie także zimą w koronkowych majteczkach. Mam nadzieję, że nie będziesz mnie prosił o to, bym ci zademonstrowała?!

Kaja, lat 29, kelnerka

Mam całą kolekcję majteczek! Lubię się przebierać nawet dwa razy dziennie. Ale w co ja się dzisiaj ubrałam...? Nie wiem! Naprawdę nie wiem. A czy mogę sobie zajrzeć? To poczekaj chwilkę... albo lepiej zamknij na chwilę oczy. (Po chwili): To są moje ulubione czarne figi z kolekcji, którą dostałam w prezencie od Mariusza. Boże! Chyba jestem nienormalna! Jak mogłam nie wiedzieć, jakie mam na sobie majtki!!! (Jestem świnią. Podglądałem).

Cecylia, lat 23, studentka

Oczywiście że wiem. Przed wyjściem z domu zawsze lubię pooglądać się na wszystkie strony. Także wówczas, kiedy wkładam bieliznę. W związku z dzisiejszą temperaturą zdecydowałam się na włożenie... Ale mam nadzieję, nie będziesz się śmiał? Otóż moja mama do wszystkiego się wtrąca. Niestety także do tego, w co się ubieram. Kiedy oglądałam się w lusterku w białym bawełnianym kompleciku, zaczęła jak zwykle się drzeć i chcąc nie chcąc zmuszona byłam ubrać ocieplane różowe gatki. Gdyby mnie Andrzej (mój chłopak) w nich zobaczył chyba nie tylko ręce by mu opadły. Czekam tylko aż podejdziemy do najbliższego lokalu gdzie jest toaleta. W torebce mam ten biały komplecik, któ-



Prawdziwe opowieści o seksie

ZIMOW

NIES



ry musiałam zdjąć. Przebiorę się bo naprawdę chyba bym się spaliła ze wstydu gdyby ręka Andrzeja natrafiła na te „barchany"!

Emilka, lat 19, striptizerka

Jak wiesz, ja raczej jestem zainteresowana rozbieraniem się a nie ubieraniem. Odpowiem ci na to pytanie, ale mam ochotę trochę się z tobą zabawić. Zagrajmy zatem w rozbieraną zgaduj zgadulę. Ja oczywiście podniosę spódniczkę i zademonstruję ci moje majteczki, ale najpierw musisz zgadnąć, jakiego są koloru. Jeżeli nie będziesz trafiał odpinasz kolejno guziki u swoich spodni. Poczekaj, sprawdzimy tylko czy nie masz czasami suwaka. W porządku. Masz zatem ochotę trochę się powygłupiać. Zobacz, w lokalu jest prawie pusto, nikt na nas nie będzie zwracał uwagi.

(– Trudno – pomyślałem czego się nie robi dla Czytelników CATS.)

– Białe? Czarne? Czerwone? Różowe? Zielone? No nie! Spodnie zostały odpięte!

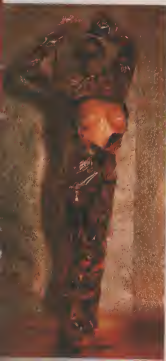
– Chyba nie każesz mi ich ściągać? – zapytałam Emilki, która podczas całej tej seksualnej zgaduj zgaduli śmiała się do rozpuku. – Nie powiesz że jesteś... Zaraz, zaraz oczywiście, wpadłem na genialny pomysł! Tak, oczywiście! Emilka, Ty jesteś bez majtek!! Wyłącznie w samych rajstopach! Mogłem się tego od początku domyśleć, przecież ty tu pracujesz i za dwie godziny masz występ! Czy teraz też się pomyliłem.

W tym momencie jej spódniczka powędrowała do góry, a ja mogłem istotnie przekonać się, że pupa Emilki zasłonięta była jedynie przeźroczystymi białymi rajstopami.

Traktując wypowiedzi moich przypadkowych rozmówczyń z przymrużeniem oka myślę, że warto chyba odnotować fakt, iż erę wszechobecnych barchanów mamy, Panowie, na szczęście już poza sobą! Nasze dziewczęta generalnie zaczynają coraz baczniej zwracać uwagę na to, co nosi się pod spódnicą. Moda na ładną bieliznę dzienną i nocną bez względu na porę roku zagościła w Polsce na dobre. No i proszę, czyż nie jest to jeden z pozytywnych skutków zmian ustrojowych w Polsce?

Wysłuchał: **Tadeusz Roy**





Jeanette

MICHAL ANCHER









Jeanette











Sandra
ZE ŚLĄSKA



Zdjęcia: Krzysztof M. Ratschka









S









Sandra

– ta bardzo atrakcyjna osoba jest gospodynią domową i wierną żoną swego męża. Ukyrwa swoje fantazje, bo spełniła się już znakomita większość jej marzeń. Szczęśliwa w życiu nie chce mówić o swoim szczęściu, by czegoś nie zapeszyć.



– Co to jest: długie i twarde, dawane przez polskich mężczyzn w związku z małżeństwem?
– Nazwisko.

Sędzia przesłuchuje mężczyznę, przyłapanego na włamaniu.
– Czy ktoś namawiał pana do tego przestępstwa?
– W pewnym sensie tak. Żona powiedziała, że rozwiedzie się ze mną, jeśli kiedykolwiek wyląduję w więzieniu.



Psycholog szkolny telefonuje do matki jednego z uczniów:
– Dzień dobry. Pragnę panią powiadomić, że moim zdaniem to niezwykłe, aby 10-letni chłopiec pojawiał się w szkole w pasku do pończoch, staniku i szpilkach.
– Przeklęty szczeniak. Znowu ukradł ojcu ubranie.

Starsza pani opowiada swojej córce o gościu, którego zaprosiła na kolację poprzedniego wieczoru.
– Ma 86 lat, ale podczas wieczoru musiałam go czterokrotnie uderzyć.
– Co ty mówisz? Był zbyt nachalny?
– Ależ skąd, cały czas zasypiał przy stole.

Po nocy poślubnej dziewczyna patrzy głęboko w oczy swojemu mężowi, mówiąc:
– Muszę ci wyznać, że mam astmę.
– Bogu dzięki! A ja sądziłem, że mnie wygwizdujesz.

Szalejący z gniewu ojciec znajduje swoją córkę w czułym uścisku z jakimś facetem.
– Jak to się stało, że leżycie tu na kanapie?
– Wiesz, to wszystko przez ten twój zwyczaj chodzenia na palcach.

Wdowiec żeni się z siostrą swojej zmarłej żony. Na weselu jeden z przyjaciół podchodzi do niego, mówiąc:
– Chyba bardzo kochałeś obie siostry, skoro żenisz się jeszcze z jedną.
– Raczej nie, po prostu nie mogę znieść myśli, że musiałbym się przyzwyczajać do nowej teściowej.

Rozmowa w małżeńskim łożu.
– Wiesz co, Kasiu, gdy tak sobie leżę przy tobie, często myślę o Madonnie.
– Ale dlaczego, kochanie, przecież zupełnie nie jestem do niej podobna?
– No, właśnie.

Żona słyszy, jak mąż parkuje samochód w garażu, podczas gdy w jej łóżku leży kochanek.
– Pospiesz się, mój mąż już idzie.
– A gdzie są drzwi kuchenne?
– Nie mamy takowych.
– A zatem, gdzie chcielibyście je mieć?

Starsza pani poprosiła weterynarza o poradę.
– Zupełnie nie rozumiem, jak moja mała koteczka mogła zajść w ciążę. Przecież nigdy nie wychodzi.
Weterynarz rozgląda się dookoła i zauważa wielkiego kota, leżącego przed kominkiem.
– A może to on jest sprawcą?
– Niech pan pomyśli rozsądnie. Przecież to jej brat!

Dwaj mali chłopcy stoją przed kościołem, z którego wychodzą właśnie nowożeńcy.
– Uważaj, ale zaraz będą jaja.
Po czym jeden z chłopców biegnie w stronę pana młodego.
– Tato! Tato!

Dwaj mężczyźni siusiają w toalecie publicznej. Jeden z nich pochyla się nagle nad drugim, mówiąc:
– Przepraszam, ale trudno nie zauważyć, że jesteś obrzezany. Czy to bolało?
– Zwykle robi się to w ósmym dniu życia, nie mogę więc tego pamiętać. Wiem tylko, że później przez półtora roku nie mogłem chodzić.



Dwie młode, atrakcyjne dziewczyny mieszkają wspólnie z 61-letnią panią. Dziwią się niezwykle, że starsza pani co wieczór wychodzi, a one siedzą w domu, oglądając telewizję. Wreszcie któregoś dnia proszą ją o wyjawienie tajemnicy.
– Cóż, gdy miałam 21 lat, oddawałam się za darmo, gdy przekroczyłam 30, zaczęłam brać za to pieniądze, a teraz likwiduję powoli interes.

Na balu:
– Czy mogę zaprosić panią do siebie do domu po balu? Uwielbiam czarujące kobiety.
– Przecież nie jestem specjalnie czarująca.
– Nie, ale nie dotarliśmy jeszcze do mojego domu.

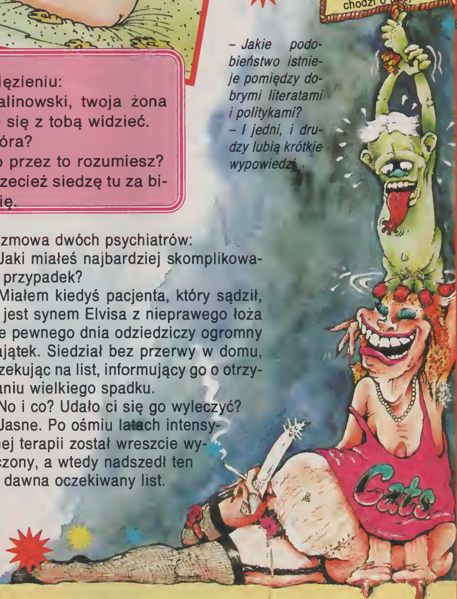
Dwa lwy siedzą w klatce, prowadząc rozmowę.
– Wiem, że kiedyś udało ci się stąd uciec. Jak to właściwie było.
– Znakomicie. Ukryłem się w ratuszu. Tam codziennie zjadałem jednego człowieka. Wszystko szło wyśmienicie przez cały rok, dopóki nie zjadłem pracownika działu wypłat, a wtedy rozpętało się piekło.

– Jakie podobieństwo istnieje pomiędzy obrotem nieruchomościami i pocałunkiem?
– W obu przypadkach chodzi o miejsce.

W więzieniu:
– Malinowski, twoja żona chce się z tobą widzieć.
– Która?
– Co przez to rozumiesz?
– Przecież siedzę tu za bigamię.

– Jakie podobieństwo istnieje pomiędzy dobrymi literatami i politykami?
– I jedni, i drudzy lubią krótkie wypowiedzi.





Rozmowa dwóch psychiatrów:
– Jaki miałeś najbardziej skomplikowany przypadek?
– Miałem kiedyś pacjenta, który sądził, że jest synem Elvisa z nieprawego łoża i że pewnego dnia odziedziczy ogromny majątek. Siedział bez przerwy w domu, oczekując na list, informujący go o otrzymaniu wielkiego spadku.
– No i co? Udało ci się go wyleczyć?
– Jasne. Po ośmiu latach intensywnej terapii został wreszcie wyleczony, a wtedy nadszedł ten od dawna oczekiwany list.

Pewne małżeństwo spaceruje po parku.
– Patrz Wacku, to ta sama ławka, na której spotkaliśmy się przed ośmiu laty.
– Rzeczywiście. I do tej pory nie postawiono przy niej znaku ostrzegawczego.

FRYWOLNE STRONY







Collection
SARAH YOUNG

Zdjęcia pochodzą z magazynu Sarah Young











I Ty możesz zostać członkiem ekskluzywnego „Klubu Catsa" i uzyskać specjalną Złotą Kartę, która zapewnia wiele przywilejów w korzystaniu z sieci klubów współpracujących z naszą redakcją. Posiadacze karty mają wolny wstęp do tych lokali, mogą uczestniczyć w zamkniętych imprezach, konkursach, występach i innych atrakcyjnych formach zabawy.

Jak zdobyć kartę „Klubu Catsa"? Wystarczy opłacić roczną prenumeratę (i zawiadomić o tym redakcję), by otrzymać przesyłką pocztową Złotą Kartę Klubową. Wciąż informujemy o możliwościach korzystania z Karty, kluby również robią wszystko, by jej posiadacz był zadowolony i bawił się jak najlepiej. Dla członków Klubu organizowane są specjalne konkursy, zabawy.

Nie zwlekaj, wypełnij zamieszczony w naszym magazynie przekaz!

Nie zapominamy o naszych dotychczasowych wiernych Czytelnikach. Ci spośród nich, którzy chcą zostać członkami „Klubu Cats", powinni przesłać pod adresem: 00-343 Warszawa 30; skr. poczt. 178 piętnaście wycinków z okładek „Cats", zawierających numer i datę.

Oto aktualna, stale poszerzana, lista klubów „Cats":

Klub Nocny **„Eden"**, Białystok, ul. Świętokrzyska 3 (tel. 513-289)

Centrum Gastronomiczno-Rozrywkowe **„Happy 7"**, Wrocław, ul. Świdnicka 53

Klub **„Help Disco"**, Lublin, ul. Północna 22a (tel. 775-801)

Dyskoteka **„Jocker"**, Sopot, Łazienki Północne koło Grand Hotelu – czynna od godz. 21

„Mecenas", Przemyśl, ul. Dworskiego 9 – wejście od ul. Rejtana (tel. 47-186)

Club **„Number 1"** – „Jedynka", Rzeszów, ul. Hetmańska 24 – czynny od 11 do 3 (tel. 43-085)

Nocny Klub **„Romans"**, Opole, ul. Wrocławska 3 (tel. 744-531) – czynny od 19 do 4

„Olimp" – Grand Hotel, Warszawa, ul. Krucza 28 (tel. 622-16-45)

Superoferta dla Czytelników „Cats"

KLUBY CATS W CAŁEJ POLSCE









KLUB MAGAZYNU Cats

Night Club **„Miami Nice”**, Słupsk, ul. Jedności Narodowej 4

Klub **„Maxim”**, Białystok, ul. Wesoła 18 (tel. 421-409)

Night Club **„Murat”**, Reda, ul. Wejherowska 33; Hotel „Murat”

Night Club **„Kruk”**, Krynica, ul. Piłsudskiego 10

Restauracja – Night Club **„Rudy Kot”**, Gdańsk, ul. Garncarska 18/20 (tel. 313-986)

Dyskoteka **„Drejk”**, Koszalin, ul. Harcerska 1 (tel. 426-898)

Restauracja **„Amazonka”**, Night Club, Go-Go Bar; Gdańsk-Oliwa, ul. Krzywoustego 13 (tel. 522-511)

„Beatify”, Będzin, ul. Sportowa 3 (tel. 673-392)

Dyskoteka Night Club, **„Cascade”**, Szczecin, ul. Sikorskiego 29 (tel. 844-774)

„Goraj II”, Starogard Gdański, ul. Lubiechowska 82

Night Club **„Manhattan”**, Sulechów, ul. Świerczewskiego 52

Go Go Night Club **„Morskie Oko. U-Boot. Studio”**, Wrocław, ul. Chopina 27

Party Club **„Osjann”**, Biała Podlaska, ul. Janowska 11 BC

Night Club **„Nana”**, Bielsko-Biała, ul. Cechowa 20 (tel. 289-37)

Hotel-Night-Club **„Goraj”**, Goraj koło Malborka



Night Club **„Sexland”**, Tczew, ul. Kasztanowa 2A

Bar Rozrywkowy **„Eden”**, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 102 (tel. 227-513)

Kawiarnia **„Manhattan”**, Częstochowa, ul. Dekabrystów 33

Night Club **„Kosmos 2001”**, Chełm, ul. Kopernika 20 (tel. 524-89)

Klub Magazynu „Cats”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 45 (Hotel „Polonia”), tel. 628-72-41 wew. 491

UWAGA!

Bez szukania w kiosku możesz systematycznie otrzymywać CATS do domu – wystarczy zamówić!

CATS można zaprenumerować od dowolnie wybranego numeru, pod warunkiem, że wpłata wyprzedzi o sześć tygodni datę rozpoczęcia prenumeraty. I można nasz magazyn zaprenumerować na dowolnie długi okres (np. na 3, 6 czy 12 miesięcy).

– Cena 1 egzemplarza 4 zł 50 gr (45 000 zł).

– Koszt przesyłki jest wliczony w cenę prenumeraty.

– Wpłaty przekazem pocztowym (lub przelewem) prosimy dokonywać na rachunek:

Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6
85-950 Bydgoszcz
Bank Pocztowy S.A.
607108-990011-1812-1

Prenumeratę bieżących egzemplarzy można opłacić indywidualnie i zbiorowo.

Wystarczy dokładnie wypełnić wydrukowany niżej kupon, wyciąć i wnieść opłatę w najbliższym urzędzie pocztowym.

Skorzystaj z tej możliwości! Zaoszczędzisz czas i pieniądze!

Cats

Odcinek dla poczty zł ....

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię ....

Adres .... Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy .... Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik .... Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla posiadacza r-ku zł ....

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię ....

Adres .... Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy .... Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik .... Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Odcinek dla wpłacającego zł ....

Słownie złotych

BLANKIET WPŁAT DLA PRENUMERATORA PRASY

Nazwisko i imię ....

Adres .... Ulica, nr domu i mieszkania

Kod pocztowy .... Miejscowość

Nazwa i siedziba posiadacza rachunku
Rejonowy Urząd Poczty
ul. Jagiellońska 6, 85-950 Bydgoszcz

Nr konta 607108-990011-1812-1
Bank Pocztowy S.A., I Oddział Bydgoszcz

Opłata pocztowa

Datownik .... Podpis przyjmującego

PRENUMERATA CZASOPISM KOLPORTOWANA PRZEZ POCZTĘ

Prywatne



ZDJĘCIA

Zapraszamy gorąco polskie czytelniczki do nadsyłania prywatnych fotosów. Każde opublikowane zdjęcie będzie honorowane 20 $.
Zdjęcia prosimy wysyłać na nasz adres:
CATS 00-343, Warszawa 30, skr. poczt.178
Z dopiskiem na kopercie
"Prywatne zdjęcia"

Iśka bardzo lubi czytać „Catsa" razem ze swoim chłopakiem. „Nawet pozwalamy sobie na odrobinę pieszczot między wierszami" – napisała w liście.

Jagoda uprawia sport – kopie piłkę (!), kocha kwiaty i pracę na działce. Na zdjęciu jednak widać jak odpoczywa.

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty od nru	Okres prenumeraty do nru	Wartość
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty od nru	Okres prenumeraty do nru	Wartość
CATS	354961				

TYTUŁ
OKRES PRENUMERATY POCZTOWEJ

Tytuł	Indeks	Ilość egzemp.	Okres prenumeraty od nru	Okres prenumeraty do nru	Wartość
CATS	354961				



Robienie zdjęć jest dla Agi niezwykle podniecające, a w ogóle – jak się zwierza – uwielbia „Catsa" oraz szaleńczy, długi i namiętny seks.

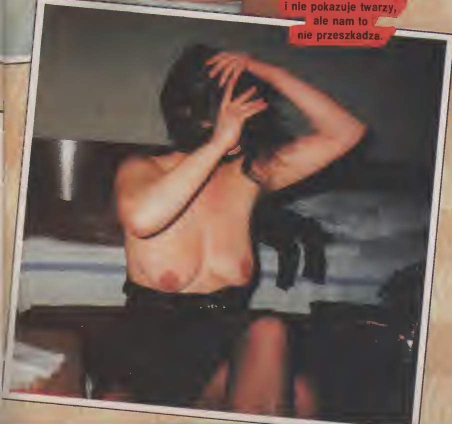






„Frajdą byłoby zobaczyć siebie na łamach tak popularnego miesięcznika, jak „Cats" – napisała Sylwia. Kochamy sprawiać frajdę pięknym paniom...

Kasia z Rzeszowa na razie trochę się wstydzi i nie pokazuje twarzy, ale nam to nie przeszkadza.





Witam wszystkich świntuszków...

...i zapraszam do wspólnej zabawy! Mam nadzieję, że i ten numer CATS z pięknymi dziewczynami przypadł Wam do gustu? Zastanawiam się co porabiacie w długie jesienne wieczory? Ja na brak zajęć nie narzekam. Już za chwilę Nowy Rok... Sylwester, a więc jestem w trakcie intensywnych przygotowań. W tym roku będzie to jednak przyjęcie w domu moich przyjaciół. Nie bardzo przypadł mi do gustu pomysł spędzenia tej jedynej najpiękniejszej nocy w roku na parkietach wielkich sal balowych.

Co zrobić by ten wieczór był udany? Podzielę się z Wami moimi wypróbowanymi receptami. Po pierwsze wybrać się w towarzystwie dobrych znajomych. Ryzykowanie wyjścia z nieznajomymi, którzy mogą okazać się Smutasami jest zbyt duże. Odradzam!

Po drugie: pić lekkie drinki i nie mieszać!

Po trzecie: wziąć ze sobą wygodne buty i... kilka sztuk prezerwatyw!

Udanej Noworocznej Zabawy

Ewa!

Ps.

Dziękuję za już nadesłane życzenia i kartki imieninowe. Nie sądziłam, że mam aż tylu wielbicieli! Kochani! Jesteście naprawdę wspaniali. Całuję Was serdecznie. Czekam na listy. Mam nadzieję, że także ich dzisiejsza lektura będzie dla Was interesująca!



Droga Ewuniu!

Na wstępie chcielibyśmy – bo jest nas dwóch – napisać Ci, że bardzo lubimy czytać odpowiedzi na listy kierowane do „Seks poczty CATSA". Kupujemy CATS. Regularnie czytamy i oglądamy go w pracy. Nie możemy napisać do wszystkich Waszych modelek, ale myślimy, że za Twoim pośrednictwem możemy je gorąco pozdrowić i ucałować po kolei każdy fragmencik ich ciała. Jeżeli chodzi o ciebie to jesteś my tobą całą zafascynowani!! Ciekawi nas czy myślałaś kiedyś o mocnej zabawie z dwoma przystojnymi facetami. Często razem wyobrażamy sobie, jak zaspakajamy Cię na najróżniejsze sposoby. Nie piszemy na jakie, bo wierzymy, że potrafisz to sobie wyobrazić!

Ciupciamy Cię w myślach. Co Ty na to?

Dwóch MACHO

Chłopaki!

Od miesiąca nie mogę się na niczym skoncentrować tylko ciągle chodzi mi po głowie co by tu zrobić aby przeleciało mnie dwóch MACHO. No to teraz, już wszystko wiem! A wyśmiewają się z parapsychologii i telepatii?! No, jak wy od miesiąca mnie tak we dwójkę bez przerwy w myślach obracacie to i nic dziwnego?!

Całuję Was chłopaki! Dzięki za uroczy liścik. Pa!

Ewa

Szanowna Pani Ewo!

Mam zaszczyt poprosić Panią o wydanie opinii na interesujący mnie temat. Nie chcę tracić Pani tak drogocennego czasu, więc przejdę od razu do sedna sprawy. Nie wiem, czy Pani wiadomo, ale niedawno temu (a było to ogłoszone w różnych masmediach) naukowcy odkryli w prezerwatywach mikroskopijne szczeliny, które są kilkakrotnie większe od zarazków AIDS. Dlatego też byłem bardzo oburzony widząc na okładce CATS reklamę prezerwatyw z informacją, że są one skuteczne w ochronie przed tą chorobą. Myślę, że Czytelnicy tak znakomitego magazynu erotycznego powinni wiedzieć, że prezerwatywy w ogóle nie chronią przed AIDS choć są dobrym środkiem antykoncepcyjnym.

Dziękuję bardzo za znalezienie czasu by przeczytać mój list. Jest Pani inteligentną kobietą i dlatego postanowiłem do Pani napisać. Z poważaniem

„Książę"



Seks POCZTA

Cześć ,,Książę"!

Ksywkę wymyśliłeś sobie wspaniałą! A niech Cię! Ale dlaczego startujesz do mnie z tak oficjalnym tonem! Toż przecież nie jestem PANIĄ PROFESOR SEKSUOLOG, a zwykłą dziewczyną, która ma trochę (może więcej niż trochę) wiedzy o tej interesującej sferze życia człowieka. Dobra, teraz do rzeczy.

A więc BZDURA! Nie jest prawdą, że prezerwatywy nie są skuteczną ochroną przed wirusem! Nie wiem, o jakich naukowcach, a może lepiej o jakich prezerwatywach mówisz. Z tych, które ja stosuję wspólnie z moim chłopakiem żadna nie jest w stanie przepuścić wirusa ze względu na znajdujący się na niej preparat o nazwie nonoksynol–9.

Przy okazji, kupując prezerwatywę zwróć ponadto uwagę na datę ważności (prezerwatywy tracą swoją skuteczność po upływie 2,5 roku). Pamiętaj, że należy je chronić przed światłem i wysoką temperaturą. Jeżeli przy wchodzeniu do cipki prezerwatywa jest zbyt sucha, do smarowania używa się preparatu rozpuszczalnego w wodzie, ponieważ kremy i galaretki robione na bazie oliwki lub oleju wzmagają łamliwość i prezerwatywa łatwo może ulec przerwaniu. W sprzedaży są również prezerwatywy firmy MENTOR, które od środka nasączone są specjalną substancją przyklejającą je do skóry, tak że kondom nie przemieszcza się gdy członek ,,więdnie".

Wskaźnik skuteczności prezerwatywy jako środka zabezpieczającego przed ciążą szacuje się na około 97% przy prezerwatywach nasączonych specjalną substancją chemiczną i 75% gdy prezerwatywa nie jest wyposażona w taką dodatkową chemiczną ochronę.

Nie czuję się kompetentna do podważania faktów, te które Ci przytaczam pochodzą z tzw. fachowych, dobrze sprawdzonych ust. A z jakich źródeł Ty czerpałeś informacje? Pozdrawiam

Ewa

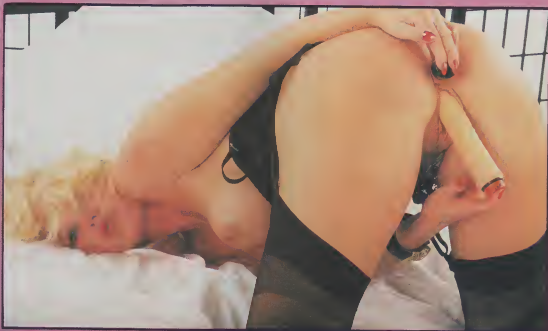
Droga Ewo!

Od pewnego czasu mój chłopak ma problemy ze wzwodem. Kiedy dawniej kochaliśmy się też nie było najlepiej, ale zawsze dochodziło do wprowadzenia członka do środka. Teraz okazuje się, że nie ma nawet możliwości aby go tam umieścić. Zauważyłam, że Marcin podczas naszych pieszczot jest bardzo nerwowy, napięty. Mam wrażenie, jakby podchodził do seksu jak do jakiegoś ważnego zadania, które ma wykonać.

Chciałabym mu w jakiś sposób pomóc. Niestety, nie bardzo wiem jak. Czy są jakieś środki, które można mu np. dosypać do herbaty, aby po wypiciu miał większy temperament? Niestety nie bardzo możemy sobie pozwolić na zbyt częste kontakty. On jest jeszcze w wojsku. Gdy przyjeżdża na przepustki chcielibyśmy obydwoje wypełnić ten czas jak najlepiej. Okazuje się, że właśnie wtedy gdy oboje bardzo tego pragniemy nic jakoś z tego nie wychodzi. Marcin staje się coraz bardziej smutny.

Rzadko chce ze mną na ten temat rozmawiać. Twierdzi, że w wojsku dzieją się różne rzeczy. Nie chce jednak mówić, o co chodzi. Moja koleżanka, której opowiadałam o tym problemie powiedziała, że słyszała jak jej ojciec kiedyś w rozmowie ze swoim sąsiadem powiedział, że w wojsku to żołnierzom dosypują do herbaty ,,brom". Czy słyszałaś coś na ten temat. Obdarzam Cię zaufaniem. Wiem, że bardzo lubisz żartować z Czytelnikami, ale chciałabym abyś teraz odpisała mi poważnie, co na ten temat sądzisz. Całuję Cię

Anka



Kochana Aniu!

Będę pisała bardzo poważnie. Otóż, z całym przekonaniem powiedział mi mój ,,były" ,,pułkownik", z którym kilka tygodni temu spędziłam wieczór nie tylko na kolacji, że gdyby rzeczywiście podawano wojskowym coś przeciw potencji, to on by pierwszy o tym wiedział. Zatem bądź spokojna, to nie żaden brom. Natomiast z całą pewnością chodzi tu o nieregularne współżycie pomiędzy wami, długie przerwy, jego nadmierne oczekiwania, rozłąkę, tęsknotę, napięcie związane ze spotkaniem, świadomość, że ten czas trzeba jak najlepiej wykorzystać, żeby było o czym później w wojsku myśleć, lęk przed tym co będzie, jak mu nie wyjdzie, czy go nie zostawisz etc.

Jest tylko jeden sposób, abyś mogła mu szybko i skutecznie pomóc. Mów mu dużo i często o tym, że go kochasz, że na pewno od niego nie odejdziesz, zaproponuj mu żeby przede wszystkim Cię ,,wylizał", bo to lubisz najbardziej, kiedy będzie to już robił staraj się dojść do orgazmu. Ułatwisz to sobie, kiedy będziesz po prostu mówić co czujesz, kiedy on Cię liże. Każ mu nie przestawać i powiedz, że właśnie tak lubisz najbardziej. Wyłgaj się, że nie możesz go wpuścić do środka, bo coś Cię tam boli i lekarz Ci zabronił. To na facetów działa najbardziej! Kiedy mają świadomość, że im czegoś nie wolno natychmiast chcą to robić! Sądzę, że to podstawowy schemat udzielania pierwszej pomocy seksualnej. Całuję Cię gorąco

Ewa



CATSA

Miesięcznik skandynawski
Nr indeksu 357251
Redaktor naczelny: Birger Leth
1300 Kopenhagen K.
Borgergade 6, Dania
Redaktor wydania polskiego:
Marian Brzeszczyński
Wydawca: Scandinavia-Poland
Publishing House Ltd.
Adres dla korespondencji
krajowej: 00-343 Warszawa 30
Skrytka pocztowa 178
Skład i łamanie: MakPrint,
Warszawa. Przygotowanie do
druku: Well-Tech, Hongkong
Printed in Austria – Strohal
Druck, Wiedeń

Ameryka to nie tylko Nowy Jork i Kalifornia, to również na przykład... Seattle, główny ośrodek przemysłu lotniczego, ale dla Polaków to przede wszystkim miasto, w którym urodził się Jimi Hendrix i w którym powstał zespół Nirvana i styl grunge. Cats jednak nie pojechał tam słuchać muzyki...

To jasne, że masturbacja na scenie jest zabroniona... ale wolno tak manipulować majteczkami, aby doznać miłego uczucia...





Przedstawiamy:

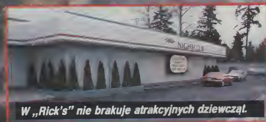
KRÓLOWE SEKSU Z SEAT

Oto widok z „Honey's". Mnóstwo pięknych dziewcząt prezentuje cipki i tyłeczki...





Dziewczęta w „Rick's" gwarantują ci, że będziesz szczęśliwy.



W „Rick's" nie brakuje atrakcyjnych dziewcząt.



Angela obiecuje, że zrzuci ciuszki, gdy wejdziesz z nią do klubu

– Witajcie w Seattle, chłopaki. Chyba możemy już rozpocząć zabawę. .!

– Co takiego...?

Jakbyś zareagował, gdyby na lotnisku powitały cię trzy seksowne striptizerki, obnażające w hali przylotów swoje piersi?

Słyszeliśmy, że w Seattle w stanie Waszyngton nie brakuje pełnych seksu dziewcząt, dlatego postanowiliśmy się tam udać.

Przed rozpoczęciem podróży zawiadomiliśmy kilka tamtejszych knajp, że wyruszamy w drogę... i dlatego chyba zostaliśmy tak serdecznie przywitani przez Pandę, Tiffany i Coy. Wszystkie trzy są striptizerkami w klubie „Rick's".

Niewykluczone, że były trochę zazdrosne i chciały w ten sposób zapobiec naszym kontaktom z innymi dziewczętami w klubie. A może zrobiły to z czystej przyjaźni: może pragnęły nam pokazać kilka największych atrakcji turystycznych Seattle, zanim zajrzymy do klubu.

W każdym razie zdążyliśmy zaliczyć słynne muzeum lotnictwa w Seattle (w którym dziewczęta obnażyły się przy pierwszej nadarzającej się okazji). Później jednak doszliśmy do wniosku, że dość mamy rozrywek kulturalnych... teraz chodziło nam wyłącznie o seks...

Wieczorem wpadliśmy do „Rick's", klubu serwującego wyłącznie napoje bezalkoholowe, pełnego nagich tancerek (prawo amerykańskie zabrania łączenia striptizu z podawaniem alkoholu w tym samym lokalu. Pracuje tam 70 dziewcząt na zmiany. Zawsze można obejrzeć przynajmniej 25 uroczych striptizerek, prezentujących rozrywkę najwyższej klasy. Scena „Rick's" jest udekorowana wielką ścianą plastikową, która przy właściwym oświetleniu pełni rolę lustra. Oznacza to, że gdy naga dziewczyna usadawia się okrakiem, można zobaczyć bardzo wiele, ale na pewno nie ujrzysz tyłeczków...

Nasze trzy przewodniczki Panda, Tiffany i Coy pośpiesznie przedstawiły nas kilku dziewczętom z klubu. Poznaliśmy m.in. Reality, czarną ślicznotkę z Niemiec, przedstawiającą się jako Baby Doll, Rose i Raquel.

Szybko okazało się, że wszystkie są mistrzyniami w swoim fachu. Muzyka poszła w ruch, a scena zapełniła się rozkraczonymi nogami i podrygującymi udami.

– To jeszcze nic poczekajcie tylko, co będzie dalej zobaczycie, co potrafi Angela – powiedział nam barman Ross.

Bez wątpienia miał rację. Angela zrzuciła ciuszki gdy tylko wskoczyła na scenę. W ciągu zaledwie pół minuty goście zaczęli odnosić wrażenie, że znaleźli się w samym środku jakiegoś zwariowanego seks-party. Angela w sposób niebywale pod[illegible]ecający wywijała swoją psitką w odległości niespełna kilku centy[illegible]rów od twarzy gości!

Cały czas pomiędzy dziewczę[illegible]mi, występującymi na scenie [illegible]stępowała rotacja. Te, które a[illegible] nie tańczyły, spacerowały ws[illegible] ści, starając się, aby kazd[illegible] się bawił.

Regii, Sam, Tory, Ge[illegible]a S[illegible] Nikki i Roxanne stara[illegible] s[illegible]

Zostaliśmy zmuszeni do obejrzenia atrakcji na targu rybnym w Seattle zanim mogliśmy odwiedzić kluby ze striptizem.

Nage z Filipin to jedna z najpopularniejszych dziewcząt w klubie



Porsche to prawdziwa gwiazda klubu. Są ku temu przynajmniej dwa poważne powody...



„Słodziutka" Candy spytała, czy pojedziemy po przedstawieniu do niej, aby „zjeść kolację"



TLE

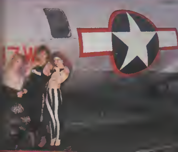
Tekst: DAG ÖHRLUND
Zdjęcia: PM-PRESS





utrzymać właściwe tempo striptizu. Ciężkie, podskakujące cycuszki, sterczące sutki, okrągłe pośladki i zachęcające szparki szybko spowodowały, że zamki błyskawiczne w wielu spodniach zaczęły pękać.

Coy, Tiffany i Panda pragnęły nam udowodnić, że życie to nie tylko podziwianie samolotów myśliwskich...



Wszystko ma jednak swoje granice. Wolno popatrzeć, ale nie dotykać. To motto „Rick's".

– Nie wiem co prawda, co porabiają te dziewczęta w czasie wolnym od pracy – powiada szef klubu Kurt. – Tutaj jednak staramy się utrzymać porządek. Jeśli goście próbują dotykać dziewcząt, w ciągu 10 minut zjawia się policja.

Roxanne, jedna z najatrakcyjniejszych striptizerek, dodaje: – Jak najbardziej jestem za tym. Pracuję przecież w charakterze striptizerki, nie jestem żadną kurwą. Nie mam ochoty, by mnie obmacywały jakieś zapocone, śmierdzące łapska. Kiedy jednak spotykam faceta, który mnie rajcuje, może się zdarzyć, że zaproszę go do domu i pieprzę się z nim do upadłego. Chyba prawdziwa miłość nie jest zabroniona?

W ciemnościach nocy udajemy się do „Honey's", innego znakomitego klubu w Seattle. „Honey's" to klub otwarty przez siedem dni w tygodniu. Zawsze spotkasz w nim około 25–40 dziewcząt. Już w drzwiach witają nas niektóre z nich – seksowna Susie, Diana i Tiffany. Wkrótce rozpoczyna się orgia. Dziewczęta namawiają nas do wejścia do szatni, gdzie zrobimy sobie parę „słodkich zdjęć". Współczujemy naszemu fotografowi Jamesowi. Wygląda na całkiem wykończonego po powrocie z pracy, a jego rozporek jest na wpół otwarty.

Cóż, noc się dopiero rozpoczęła. Kontynuujemy zabawę. Słyszeliśmy, że specjalnością klubu jest taniec na stoliku... Mamy okazję go zobaczyć. Zanim zorientowaliśmy się, co się stało, już otoczyło nas stado nagich dziewcząt. C.J. wskakuje na stół, prezentując swój jędrny tyłeczek i jeszcze coś na dokładkę...

Alexandria wypina swoją zadbaną cipkę na widok publiczny, a Jessie wije się po stole jak wąż. Co za widok!

Jednocześnie największa gwiazda klubu, Porsche, rozpoczyna szalonej prędkości striptiz na scenie. Jej superjędrne pośladki kołyszą się w takt muzyki, do tego dochodzą jeszcze rozhuśtane piersi. Goście płci męskiej aż wstają z miejsc, wydając głośne okrzyki zachwytu. W Seattle dają upust wszelkim swoim żądzom. Nad ranem, zupełnie wykończeni, wleczemy się w kierunku naszego hotelu na zasłużony odpoczynek. Obiecaliśmy powrócić do klubu późnym popołudniem na jeszcze jedną szaloną noc. Dziewczęta obiecały nam, że pokażą, co naprawdę potrafią... ciekawe, co też mają na myśli?

 Olgi Winfield

SPOTKANIE Z ROSJĄ

Wyruszyłem do Moskwy, aby zwiększyć swoje szanse na otrzymanie lepszej pracy. Planowałem, że będzie to wstępny rekonesans, lecz nie przewidywałem, że spotkam Tatianę. Oprowadziła mnie po tym wielkim mieście, a następnie zaprosiła do swojego maleńkiego mieszkanka na herbatę...

Był pierwszy dzień mojego pobytu w Moskwie.

Po raz pierwszy także zawitałem do Rosji.

Interesowałem się rynkami Wschodu. Studiowałem nauki polityczne, a jako specjalność obrałem gospodarkę krajów bloku wschodniego. Pracowałem też na pół etatu jako barman, odkładając każdy zaoszczędzony grosz na podróż do krajów dawnego Związku Radzieckiego, aby naocznie przekonać się, jak wygląda tam sytuacja. Byłem głęboko przekonany, że po skończeniu studiów, gdy będę musiał szukać pracy, łatwiej mi będzie zdobyć jakąś ciekawą posadę w swoim zawodzie, jeśli stanę przed przyszłym pracodawcą i wtrącę podczas rozmowy: „byłem też w tym kraju''.

Trzymając w ręku bilet na samolot do Moskwy, czułem, że nie jestem w stanie myśleć o niczym innym, jak tylko o mojej podróży do kraju, którym interesowałem się od lat. Czułem, że znam go na wylot, choć nigdy tam nie byłem. Dni przed odjazdem wlokły się w ślimaczym tempie, a ja puszczałem wodze fantazji i w myślach przenosiłem się do wszystkich tych miejsc i zabytków, o których tak wiele czytałem. Miałem na płytach kompaktowych sporo rosyjskiej muzyki, która bezustannie płynęła z głośników. Próbowałem poznać alfabet rosyjski i nauczyć się podstawowych zwrotów.

Gdy wreszcie znalazłem się na pokładzie samolotu, musiałem szczypać się w ramię, aby utwierdzić się w przekonaniu, że nie był to jeden z moich snów. Tym razem uśmiechnięte stewardessy, krążące wokół mnie i odgłos samolotu, mknącego w przestworzach były rzeczywistością.

Lądowanie na lotnisku Szeremietiewo-2 niczym nie różniło się od lądowania w wielu innych portach lotniczych świata, podobnie jak moje pierwsze spotkanie z Moskwą nie różniło się od spotkań z innymi stolicami, pominąwszy widok złoconych kopuł, połyskujących w gorących promieniach lipcowego słońca.

Hotel nie wzbudzał specjalnego zachwytu, ale też nie zamówiłem sobie pokoju w najlepszym hotelu w tym mieście, gdyż nie pozwalał na to stan mojego portfela. Nie miałem więc powodu do narzekań. Pokój był spartańsko umeblowany. Sprawiał wrażenie bardzo zniszczonego. Wszędzie było jednak estetycznie i czysto. Nawet ślamazarny portier wydawał się sympatyczny i życzliwy, pomimo że cała procedura związana z zameldowaniem trwała zbyt długo.

Rozpakowałem walizkę i z miejsca udałem się do kawiarni, leżącej w pobliżu hotelu. Miałem ochotę na wódkę, o której tyle się naczytałem. Chciałem się też trochę rozejrzeć i sporządzić plan działania.

Wódkę podano mi w karafce, a następnie nalano do szklanki, którą uśmiechnięta dziewczyna postawiła przede mną, gdy ja tymczasem w myślach zastanawiałem się, w jaki sposób wytoczę się z tego lokalu, gdy ujrzę dno karafki. Wypiłem ostrożnie pierwszy łyk. Ku mojemu ogromnemu zdziwieniu wódka nie była wcale taka mocna. Smakowała wyśmienicie. Rozłożyłem plan Moskwy na stoliku i w tej samej chwili dziewczyna usiadła na wolnym krzesełku, tuż obok mnie.

– Jak się masz? Jesteś turystą – zapytała po angielsku z wyraźnym rosyjskim akcentem.

Ze zdumieniem podniosłem głowę i spojrzałem na dziewczynę.

Sprawiała wrażenie wysokiej. Była szczupła. Zaczesane do tyłu włosy nie zasłaniały jej twarzy. Miała wielkie, pełne wyrazu oczy, widać było, że używa tuszu do rzęs i cieni do powiek, tak, jak robią to dziewczyny na Zachodzie. Za czerwonymi ustami kryły się śnieżnobiałe zęby, przywodzące na myśl porcelanowe perełki. Miała na sobie luźną, bawełnianą bluzkę, pod którą, jak sądziłem, gdyż niczego nie mogłem zobaczyć, kryła się para jędrnych, sterczących piersi. Na pierwszy rzut oka stwierdziłem, że może mieć jakieś dwadzieścia kilka lat, pomimo że sprawiała wrażenie trochę starszej.

Przytaknąłem w milczeniu, traktując to jako odpowiedź na jej pytanie. Z zainteresowaniem przekrzywiłem trochę głowę, tak jakbym się zastanawiał, czego też może ode mnie chcieć.

– Wiesz co powinieneś zobaczyć? – popatrzyła na mapę, a jej wypielęgnowany paznokieć wodził po nazwach ulic.

– Jesteśmy w tym miejscu – wykrzyknęła triumfalnie, pukając lekko palcem w papier. Nie mogłem powstrzymać się od uśmiechu, gdy dziewczyna poinformowała mnie o tym. Przed chwilą dopiero po raz pierwszy w życiu przybyłem do stolicy Rosji. Niczego jeszcze nie widziałem i nie przeżyłem, a już wiedziałem, w którym punkcie tego wielomilionowego miasta się znajduję.

Dziewczyna oparła się wygodnie o krzesło. Swoją szczupłą, zadbaną ręką zaczęła wodzić po gładko zaczesanych włosach, przyglądając mi się przez przymrużone oczy. Wydawało się, że mierzy mnie od stóp do głów. Pragnie stwierdzić, jaki typ człowieka reprezentuję, aby zaproponować mi to, co do mnie pasuje. Musiałem stłumić śmiech, gdy zdałem sobie sprawę z komizmu sytuacji. W głębi duszy zdecydowałem, że pozwolę jej zabawić się w mojego przewodnika. Zamiast zaśmiać się głośno, udałem, że kapituluję. Uśmiechnąłem się, aby pokazać jej, że zgadzam się na wszystko, co mi













zaproponuje. Musiałem sam przed sobą przyznać, że była niezwykle atrakcyjna i że moje ciało reagowało gwałtownie na jej obecność. Cały czas odbierałem sygnały biegnące od mózgu w kierunku krocza.

Powiedziała, że ma na imię Tatiana. Wyszliśmy na ulicę, wygrzać się w letnich promieniach słońca, pozostawiając na stole trzy czwarte karafki wódki, odprowadzani zdumionymi spojrzeniami gości, zastanawiającymi się zapewne, że ktoś mógł wpaść na pomysł zmarnowania takiej ilości wódki.

Tatiana była naprawdę urodzoną przewodniczką. Znała swoje miasto na wylot. W szybkim tempie doszliśmy na Plac Czerwony, doszliśmy do Kremla, ulicy Twerskiej, Teatru Małego, Teatru Wielkiego, zahaczyliśmy o muzeum Majakowskiego. Wszystko działo się dla mnie w zbyt szybkim tempie. Tatiana swoim czarującym angielskim opowiadała mi rozmaite szczegóły dotyczące najsłynniejszych zabytków i ich historii. Wydawało się, że pokazanie mi całej Moskwy w ciągu jednego popołudnia stanowi dla niej sprawę życia i śmierci. Wreszcie na Placu Łubiańskim powiedziałem: „dość". Oparłem się o mur domu i otarłem pot spływający mi z czoła. Zerknąłem na zegarek.

– Zaliczyliśmy prawie całą stolicę w ciągu niespełna trzech godzin – powiedziałem Tatianie – i to wystarczy.

Stopy paliły mnie jak ogień, kolana bolały, a plecy tak mi dokuczały, jakby ćwiczyła na nich cała drużyna baseballowa. Byłem wykończony. Tęskniłem tylko za odświeżającą kąpielą i należytym wypoczynkiem.

Tatiana początkowo się przeraziła, a następnie uśmiechnęła od ucha do ucha twierdząc, że i temu potrafi zaradzić. Delikatnie dała mi do zrozumienia, że jeśli tylko pójdziemy tą ulicą, następnie drugą i trzecią, to dojdziemy do jej domu, a ona poczęstuje mnie filiżanką mocnej herbaty. Z rezygnacją spojrzałem na nią, mając ogromną ochotę zapytać, co właściwie jest grane. Do tej pory zakładałem, że dziewczyna jest po prostu ciekawa ludzi z Zachodu i przyjaźnie do nich nastawiona. Dlatego też pragnie zaprezentować swoje miasto z najlepszej strony. Po przemyśleniu jednak doszedłem do wniosku, że mój tok rozumowania jest błędny. Przez te trzy godziny, podczas których wędrowaliśmy po mieście, dziewczyna chwytała mnie za rękę, dotykała mnie, jakby przypadkiem i wtedy zrodziła mi się w głowie myśl, że jest prawdopodobnie zainteresowana mną seksualnie. Zastanawiałem się, czy sobie tego nie wyobrażam, bo przecież seks też mnie chodzi po głowie.

Zamiast jednak uzyskać rozwiązanie zagadki natychmiast, pytając ją, czego właściwie ode mnie chce, poinformowałem ją, że będę w Moskwie jeszcze cztery tygodnie i że z powodzeniem zdążymy zobaczyć zarówno miasto, jak i jego okolice. Nie było powodu nadawania takiego szalonego tempa. Rozejrzałem się dookoła, próbując przywołać taksówkę. Powiedziałem Tatianie, że jej propozycja poczęstowania mnie herbatą jest bardzo kusząca, jednakże kategorycznie odmawiam już poruszania się na odległość większą niż dziesięć metrów. Tatiana patrzyła na mnie uważnie, przytakiwała i uśmiechała się, utwierdzając mnie w przekonaniu, że za jej zachowaniem kryją się jeszcze jakieś inne, nie znane mi jeszcze bliżej motywy.

Podała taksówkarzowi adres, którego dokładnie nie zrozumiałem, ale było mi już wszystko jedno. Cieszyłem się, że mogłem wreszcie usiąść i przyjrzeć się jej z bliska. Miała na sobie bezkształtną koszulkę, ale ściśle przylegające zachodnie dżinsy uwydatniały parę kształtnych nóg. Nawet stopy wyłaniające się z sandałów były zgrabne i piękne. Po raz drugi tego dnia poczułem niepokój w podbrzuszu. Odwróciłem więc głowę w drugą stronę, próbując skoncentrować się na przejeżdżających samochodach.

Tatiana mieszkała w starej, brzydkiej kamienicy, jej mieszkanie stanowił pokój, w którego rogu znajdowała się kuchenka. Była też niewielka łazienka. Na umeblowanie pokoju składała się wersalka, stół, jedno krzesło, szafa, niewielki regał pełen książek oraz radio i stary telewizor. Jedna ze ścian pokryta była wzorzystym materiałem, przypominającym materiał zasłonowy, opadający na podłogę jak dywan. Tatiana wyjaśniła, że w tym miejscu ściana była obdrapana i zagrzybiona, a i podłogą nie mogła się pochwalić. Dziewczyna nabrała do czajnika wody z łazienki i powiedziała, że mieszka tak skromnie, ponieważ pragnie być sama. Studentce trudno byłoby utrzymać większe mieszkanie. Ze zdumieniem stwierdziłem, że do tej pory nie wspomniała jeszcze ani słowa o sobie, ja również nie wpadłem na pomysł, aby ją o cokolwiek zapytać. Byłem pochłonięty własnymi myślami i rozważaniami, zastanawiając się, dlaczego zachowuje się właśnie tak, a nie inaczej. Zanim jednak zdążyłem ją zapytać, co studiuje, rzuciła we mnie czystym ręcznikiem, zapraszając mnie z szelmowskim uśmiechem

do wzięcia kąpieli, za którą tak tęskniłem.

Po głowie przebiegały mi tysiące myśli. Stałem w niewielkiej kabince prysznicowej Tatiany, a krople letniej wody bębniły mi po plecach. Kabinka była tak mała, że z ledwością mogłem się w niej obrócić. Nagle to wszystko wydało mi się nieprawdopodobne. Przymknąłem oczy, pozwalając wodzie spływać na twarz i wtedy dziwne obrazy, spowodowane natłokiem chaotycznych myśli, pojawiły się przed oczyma. Mogłem dostać się w szpony zarówno niezwykle gościnnej i naiwnej osóbki, mogłem też spotkać dziewczynę, mającą powiązania z osławioną mafią. Dziewczyna mogła też być seksomanką, mającą skłonności do mężczyzn z Zachodu. Zauważyłem, że mój członek pozytywnie zareagował na tę myśl, wysyłając sygnał zwrotny do mózgu, który już postarał się, abym pogrążył się w fantazji, w której Tatiana wiła się i jęczała pod naporem mojego ciała.

Aż podskoczyłem z przerażenia, gdy mydlana bańka fantazji pękła, a po moich plecach zaczęły przesuwać się delikatnie jakieś ręce. Oparły się na moich ramionach i zaczęły je delikatnie masować. Para jędrnych, sterczących piersi przytuliła się delikatnie do mojego ciała, posyłając przez ciało iskrę podniecenia. Otworzyłem oczy patrząc z niejakim zażenowaniem na mojego fiuta, unoszącego się w stronę kaskady z prysznica. Tatiana zdjęła mi ręce z ramion i zaczęła wodzić nimi po plecach, dotknęła bioder, a następnie przesunęła je w kierunku brzucha. Koniuszki jej palców zaczęły głaskać moje mokre futerko, rozdzieliły się przy korzeniu i zaczęły się bawić moimi jądrami. Aż westchnąłem z chcicy, a wtedy woda wlała mi się do ust. Aż skręcałem się z kaszlu w wąziutkiej kabinie. Niekontrolowane ruchy sprawiły, że uderzyłem czołem o kafelki. Za moimi plecami usłyszałem okrzyk współczucia i raczej czułem, niż widziałem rękę Tatiany, pospiesznie usiłującą zakręcić wodę. Dziewczyna wyciągnęła mnie następnie z łazienki i zaczęła wycierać ręcznikiem frotte. Odwróciłem się w jej stronę stwierdzając z zadowoleniem, że była tak zgrabna, jak to sobie cały czas wyobrażałem. Trochę się zamoczyła. Chwyciłem więc koniuszek ręcznika, usiłując otrzeć krople wody z jej twarzy, następnie przeciągnąłem ręcznikiem po jej szyi i jędrnych piersiach, sterczących zachęcająco w moim kierunku.

Nagle dziewczyna upuściła ręcznik, który opadł na podłogę jak stary płaszcz. Jej ręce przesuwały się energicznie po moim ciele, starając się zapamiętać wszystkie jego szczegóły. Ja zaś położyłem ręce na jej piersiach, a następnie zacząłem pieścić całe jej ciało. Mój instrument pomiędzy nogami drżał z niecierpliwości. Na chwilę zapomniałem zupełnie o radości oczekiwania. Chwyciłem ją za biodra, umieszczając ją na ścianie tak, by stopy zwisały swobodnie w pewnej odległości od podłogi. Z miejsca zapaliła się do tego pomysłu, zarzucając mi nogi na biodra. Nasze usta spotkały się w żarliwym pocałunku, a mój członek błądził po omacku, desperacko usiłując dostać się do wnętrza. Podłoga była śliska. Tak więc, pomimo iż miałem ochotę pieprzyć się z nią w zawrotnym tempie, gdy była tak oparta o ścianę łazienki, zdałem sobie sprawę, że będzie lepiej i bezpieczniej przenieść się do pokoju. Powoli ruszyłem z miejsca, nie wysuwając się wcale z wnętrza Tatiany. Ukląkłem na przedłużeniu zasłony i poczułem, że jej nogi wyzwoliły się z żelaznego uścisku. Dziewczyna po chwili uklękła przede mną. Ująłem w dłonie jej piękną twarz i zacząłem delikatnie kąsać ją w usta. Jej język tańczył, przypominając języczek żmiji, wysuwający się ze swej kryjówki, aby mnie ukąsić. Dotknął mojego nosa w momencie, gdy pochyliłem głowę, aby powędrować dalej w kierunku jej szyi i piersi, które podtrzymywałem moimi rękami, całując i liżąc jej jedwabistą skórę, podczas gdy język wibrował na sterczących sutkach. Następnie moje ręce udały się w dalszą podróż w kierunku jej cipki, przedostały się przez miękkie, wilgotne futerko i poszły w kierunku zgrabnych fartuszków, mokrych z podniecenia albo na skutek kąpieli.

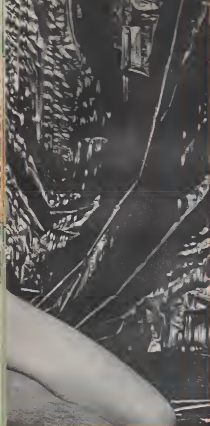
Jej ręce opierały się delikatnie na moich ramionach, przypominając skrzydła ptaka, oddychała coraz szybciej, w miarę przesuwania się moich ust po zagłębieniach jej brzucha i cipki. Ta ostatnia pachniała wanilią. Prawdopodobnie stało się to za sprawą mydła, wody kolońskiej lub kremu. Ostry zapach wanilii był jednocześnie tak dyskretny, że trzeba było otrzeć się o jej ciało, by nozdrza wychwyciły ten niezwykły aromat. Wsunąłem głowę pomiędzy jej uda i zacząłem delikatnie przejeżdżać językiem po łechtaczce, przypominającej pączek kwiatowy w wielkim bukiecie. Usłyszałem wydobywający się z ust dziewczyny jęk zadowolenia, przypominała smakosza, który potrafi rozkoszować się wspaniałymi daniami. Moje ręce powędrowały w kierunku jej jędrnych, podniecających pośladków, próbowałem przesunąć ją



jeszcze bliżej ku sobie, aby przytrzymywać podbrzusze, które zaczęło poruszać się w niepokojący sposób. Aby odreagować brak swobody poruszania się, dziewczyna zajęła się moimi włosami. Zaczęła coś majstrować przy gumce mojego końskiego ogona. Lubię nosić długie włosy, są jednak sytuacje, kiedy uważam, że nie powinny one fruwać na wietrze wokół twarzy. Jedną z takich sytuacji jest właśnie uprawianie seksu. Na co dzień nie uważam, aby moje długie włosy ujmowały mi męskości. W momencie jednak, kiedy się kocham, nie lubię, aby kobiety się nimi bawiły tak, jak bawiły się włosami jakiejś swojej przyjaciółki. Dlatego wyzwoliłem głowę z jej objęć, usiadłem, wyprostowałem plecy, a następnie pociągnąłem ją za sobą na niezbyt wygodną podłogę, pokrytą cienką warstwą kurzu.

Rozłożyła się wygodnie koło mnie. Oczy miała zamknięte. Koniuszki moich palców zaczęły błądzić po jej ciele, czułem delikatne drżenie, przebiegające przez jej ciało. Wyraźnie rozkoszowała się swoją nagłą biernością. Cieszyła się, że ją pieszczę, co na podstawie moich doświadczeń było typowe dla kobiet otwartych i szczerych, a zarazem doświadczonych. Początkowo naginały się z reguły do swoich partnerów i ich tempa, próbując im w pewnym sensie zrekompensować to, czego nie dostali od innych, później jednak, gdy wpadły w rytm partnera, zmieniały błyskawicznie styl, nagradzający go tym, czego rzeczywiście pragnął. Miałem wszelkie powody ku radości. Otworzyła nieznacznie oczy, przyciągając moją twarz ku sobie. Jej ręce zaczęły wędrówkę po moim ciele, przypominając małe, delikatne kocięta, które w końcu okrążyły mojego członka, uścisk stał się silniejszy, a ręce zaczęły go rytmicznie masować. Wiedziałem, że nadszedł czas, aby role się odwróciły. I rzeczywiście. Dziewczyna uniosła się odrobinę na łokciu i pochyliła w moją stronę. Jej język dotknął mojej szyi jak mała jaszczurka, przemykał się po moim ciele, lizał mi delikatnie pępek, a następnie powędrował w kierunku jej ręki, która delikatnie ściągnęła skórkę z czubka, aby mógł potańczyć na samym koniuszku. Westchnąłem z rozkoszy. Położyłem jej dłoń na karku, aby wcisnąć cały instrument do jej cieplutkiego schowka w ustach. Dziewczyna ochoczo otworzyła buzię i powitała go energicznymi, ssącymi ruchami, podczas gdy język powiewał nad nim jak flaga.

Nagle ruchy dziewczyny stały się powolniejsze aż do momentu wypuszczenia z ust mojego instrumentu. Usłyszałem cmokający odgłos. Tatiana uklękła, przerzucając jedną nogę w moim kierunku. Siedziała teraz na mnie okrakiem, wyprostowała się tak, abym mógł podziwiać jej cudowne, jędrne piersi, zgrabne ciało i fantastyczną cipkę, która różowa i na wpół otwarta zatrzymała się kilka centymetrów nad moim członkiem, sterczącym z utęsknieniem w kierunku jej norki. Dziewczyna zniżyła się odrobinę, umieściła ręce po bokach mojego ciała, siadając mi na udach, po czym zaczęła kierować cipkę w stronę członka, któremu trudno było oprzeć się grze jej fartuszków. Moja sztanga tęskniła za jej wnętrzem, lecz zamiast naprzeć na nią, zacząłem bawić się delikatnie jej piersiami, a ręce poru-





szały się w rytm delikatnych ruchów jej ciała.

Po raz kolejny udowodniła, że to ona kieruje zabawą. Uniosła trochę tułów, opadając następnie na członka, któremu pozwoliła wreszcie wślizgnąć się trochę do swojej norki. Próbowałem dotrzeć do jej wnętrza, lecz dziewczyna kontrolowała moje ruchy i z miejsca uchyliła się, czekając aż pozwolę jej zadecydować o odpowiednim momencie.

Odprężyłem się całkowicie, rękami gładziłem ją delikatnie po biodrach. Zafascynowany obserwowałem, jak jej ciało zaczyna wirować wokół mojego czubka. Mój fiut dudnił i bulgotał, a serce waliło jak młotem z podniecenia i niecierpliwości, która została wreszcie nagrodzona, gdy dziewczyna przestała się poruszać, zezwalając wcisnąć mi się głębiej. Mój fiut wdzierał się w nią coraz dalej i dalej, taranując wszystko po drodze, aby wreszcie znaleźć ukojenie wśród miękkich elastycznych ścianek zamykających się wokół niego, ssących go i całujących. Gdy dotarł do samego końca, dziewczyna zaczęła się delikatnie kołysać. Oczy miała zamknięte. A następnie rozpoczęła szaleńczą jazdę po całej jego długości. Nieustannie zwiększała tempo, dopóki mój ptaszek nie przemienił się w stempel grzmiący z powodu gwałtownego tempa.

Już czułem zbliżający się orgazm, lecz wtedy dziewczyna przestała się poruszać. Obróciła się tak, by mogła siedzieć do mnie plecami. W swoich dłoniach zamknąłem jej piersi. Sztywne, nabrzmiałe brodawki łaskotały mnie w ręce, gdy zacząłem ją powoli unosić i opuszczać. Jedna ręka dziewczyny powędrowała



w kierunku jej cipki, a palce zaczęły igrać z pączuszkiem. Ponownie miałem nad wszystkim kontrolę. Pieprzyłem ją powolnymi, długimi ruchami. Wibracje jej cipki wokół mojego śliskiego członka, który lada chwila zacznie wyrzucać w nią kaskady spermy, przyprawiała mnie o zawrót głowy. Usta całowały i gryzły delikatnie jej ramiona. Jej piersi tańczyły pod moimi rękami, a cipka pracowała bez wytchnienia, ugniatając i masując mojego członka. Tego było już za wiele, pragnąłem jednak wytrzymać jeszcze tylko chwilę, aby poczuć orgastyczne skurcze jej cipki.

Niedługo musiałem czekać. W pewnym momencie dziewczyna krzyknęła i zaczęła rzucać się na mnie tam i z powrotem. Przez jej ciało przebiegała fala ekstazy, a cipka zacisnęła się wokół członka, aby następnie przejść na rytmiczne, masujące ssanie, wysyłające prądy do mojego ciała i sygnały z mózgu do podbrzusza, abym poszedł w ślady Tatiany. Z ochrypłym rykiem posłałem w głębię dziewczyny pierwszy ładunek. Orgazm był tak silny, że aż pociemniało mi w oczach. Tryskałem w nią jak szalony, dopóki zmęczenie nie padło mi na mózg. Właściwie nie było w tym nic dziwnego. Byłem tak zajęty przygotowaniami do podróży, że zapomniałem całkowicie o seksie i już od dłuższego czasu nie kochałem się z nikim.

Gdy orgazm odpłynął, dziewczyna, spocona i zmęczona, oparła się o mnie, pochylając głowę. Delikatnie gładziłem ją po plecach i ramionach. Nagle Tatiana wstała, aby położyć się koło mnie. Długo leżeliśmy i całowaliśmy się, a nasze ręce błądziły po spoconych ciałach. Dziewczyna z wolna zaczynała budzić się ze stanu przyjemnego otumanienia, powstałego na skutek ekstazy. Pochyliła się nade mną ponownie, biorąc sflaczałego członka do ust. Zaprotestowałem nieśmiało, ale natychmiast przestałem, czując ku swojemu zdumieniu, że ponownie reaguję na jej pieszczoty.

Dziewczyna wstała, dając mi znak, abym poszedł za nią. Z wysiłkiem wstałem. Mój fiut sterczał idiotycznie. Poszedłem za dziewczyną, która kierowała się ku łazience. Tam rozłożyła na podłodze ręcznik, oparła się o ścianę i na wpół zamknęła oczy. Natychmiast zorientowałem się, o co jej chodzi. Uniosłem ją ciuteczkę, oparłem o ścianę i już świdrowałem dziurę. Wywijała wokół mnie rękami i nogami. Przyciskała swoje jędrne jabłuszka do moich piersi i tuliła się do mnie. Ciało z całej siły obijało się o ścianę, gdyż pieprzyłem ją jak szalony. Jej cipka była zupełnie mokra i śliska, lecz jednocześnie cudownie wąska. Ponownie zacisnęła się wokół mojego fiuta, stawiającego żądanie, dotyczące kolejnego masażu w jej wilgotnym wnętrzu.

Kolejny orgazm nie był już tak silny, jak pierwszy. Członek kichnął ze dwa razy, a ciało aż drżało z radości i wysiłku. Wyślizgnąłem się z niej. Dziewczyna opuściła nogi stając na podłodze. Sperma i soki wypływały z niej cienkimi strużkami. Płynęły po udach, przypominając krople wody na oknie. Stała wciąż oparta o ścianę. Rozchyliła lekko uda, głowę odrzuciła do tyłu i przymknęła oczy na znak, że nie jest jeszcze całkiem gotowa. Ukląkłem przed nią, ręce położyłem jej na pośladkach i wepchnąłem jej słoną psitkę do swoich ust. Język dotknął łechtaczki, ślizgał się po naoliwionych wargach w kierunku pączuszka, który przez kilka sekund ssałem między zębami. A wreszcie zacząłem lizać go tak, jak kot liże śmietankę. Dziewczyna położyła mi ręce na ramionach, nie trwało to jednak długo i jej paznokcie wbiły mi się w łopatki, a ciało drżało pod wpływem moich zabiegów. Gdy jej orgazm minął, opadliśmy wycieńczeni na ręcznik, z plecami opartymi o ścianę.

Dziewczyna chwilę posiedziała i weszła ponownie do pokoju, słusznie zauważając, że nie wypiłem jeszcze herbaty, na którą zostałem zaproszony. Ponownie wszedłem pod prysznic i tym razem dane mi było korzystać z niego w pojedynkę.

Gdy wszedłem do pokoju, dziewczyna miała na sobie szlafrok. Nie przewiązała go jednak paskiem, tak abym mógł podziwiać jej fantastyczną nagość.

– Zrobiło się późno – poinformowała z uśmiechem nalewając herbatę do szklanek. Jedną z nich zachęcająco postawiła przede mną. – Jutro możemy dalej oglądać miasto.

Podniosłem szklankę i zdobyłem się na odwagę, aby zadać pytanie, nurtujące mnie od momentu jej poznania.

– Czy tak zajmujesz się wszystkimi turystami, przyjeżdżającymi do Moskwy? – zapytałem z uśmiechem, puszczając do niej oko, aby wiedziała, że w tym pytaniu nie kryje się nic złego.

Popatrzyła na mnie częściowo ze zdumieniem, a częściowo z pogardą.

– Ależ nie – wyjaśniła. – Gdy siedziałeś w tamtej kawiarni sądziłam początkowo, że jesteś szalenie sympatycznym amerykańskim studentem, którego znałam kilka lat temu. Jesteś do niego podobny, a poza tym zachowujesz się prawie tak samo, jak on. Gdy więc zorientowałam się, że to nie on, pomyślałam, że może i my moglibyśmy razem przyjemnie spędzić czas, tak jak wtedy.

Czy muszę wspominać, że tak się właśnie stało.

W dalszym ciągu moja wiedza o rosyjskiej rzeczywistości jest bardzo skromna, właściwie wiem tyle, ile wiedziałem przed wyjazdem, chociaż wiem, że wiele można przeżyć w kawalerce z łazienką.



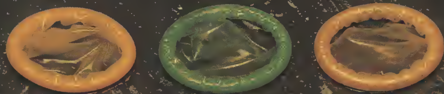






Shanon

SUZE RANDALL



Supermodna odzież sportowa dla aktywnego mężczyzny!

Dla wszystkich, którzy żyją z duchem czasów
- najnowszy krzyk mody: prezerwatywa!
Do nabycia wszędzie.
Styl, kolor i formę wybierz sam.
Prezerwatywa zabezpiecza również przed AIDS.
Nie wyzywaj losu chodząc za lekko ubrany.

UŻYWAJ PREZERWATYW!

Bądź żywym dowodem na to,
że można zatrzymać AIDS.

Bezpłatna reklama zamieszczona przez CATS

M G Media & PR